

Bunt w Starogardzie

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 27 (385) Rok VII 7.07.2009 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

To już zakrawa na skandal

Wodociągi chcą skasować Gminę za prywatne długi

(ŁOBEZ). Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łobzie zaskarżyło gminę Łobez do Sądu, by ta zapłaciła zaległe rachunki za osoby prywatne, nawet za firmę „Administrator”, która zalega PWiK za dostawę wody i odbiór ścieków w lokalu przy ul. Niepodległości.

Burmistrz Węgorzyna sprzedała działkę pod budowę budynku, teraz chce wykupić w nim mieszkania

KREDYTY

- gotówkowe
- hipoteczne
- konsolidacyjne
- dla firm

Biurowo Multika: Łobez, ul. Kościelna 2A (wejście od Pl. 3 Marca)
Tel. 091 39 76 210

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Sprzedaż części używanych

Tel. 601 579 590

Śludwia koło Plotów Tel. 091 38 51 778

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA WTORKI, CZWARTKI

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna

Węgorzyna tel. 601 301 602

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górnica 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

HURTOWNIA STALI I WYROBÓW METALOWYCH
Świdwin, ul. Kołobrzaska 9, tel. 094 36 52 021 wew. 17

- blachy zwykłe zimnowalcowane
- blachy gorącowałcowane
- blachy ocynk. 0,48 do 2,0 mm
- druty ocynk. Na siatkę Ø 1,2 do 3,5 mm
- druty czarne różne średnice
- pręty zbrojeniowe Ø 8 do 14 mm
- profile zamknięte różne kwadraty
- rury czarne różne średnice
- rury ocynk. Różne średnice
- pręty kwadratowe 10,12,14 mm na ogrodzenia kute
- dwuteowniki, ceowniki, kątowniki
- siatka ogrodzeniowa od 4,9 zł/mkw + vat
- słupki ogrodz. Od 10 zł + vat
- blacha trapezowa, dachowa ścienna od 14,5 zł 1m bieżący+vat
- futryny drzwiowe metalowe, szer. 60-100 cm, cena: 43,5 zł + vat

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8-16

KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

Obok publikujemy informacje o pozwie, jaki złożyło Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łobzie, przeciwko Urzędowi Miejskiemu w Łobzie, domagając się zapłaty za dostarczaną wodę i ścieki do budynków zarządzanych wcześniej przez „Administratora”. Urząd, wyłączenie pod wpływem radnych, bo nie z własnej woli, a także po wielokrotnie opisywanych przez nas praktykach w zarządzaniu mieniem komunalnym, wypowiedział w końcu umowę „Administratorowi”. To było w październiku 2007 roku. Dzisiaj, po półtora roku dowiadujemy się, że wciąż sprawy z PWiK i Administratorem, za okres jego zarządzania mieniem komunalnym, wciąż są niezadowolone. Mało tego PWiK wstąpił na ścieżkę sądową, żądając do Gminy 35.112 zł, rzekomo za zaległości mieszkańców lokali komunalnych. W odpowiedzi kancelaria prawna, działająca w imieniu Gminy (jakby pracownicy urzędu nie mogli napisać prostego pisma z wykazaniem, że to nie są należności za lokale komunalne), wykazuje, że Gmina zapłaciła już za swoich lokatorów (w budynkach komunalnych i wspólnotach), a to, czego domaga się PWiK jest zobowiązaniem właścicieli prywatnych, a nie Gminy. Taki tu

Dość już te farsy w urzędzie!

panuje bałagan, że niektórzy nie wiedzą, czyje co jest i od kogo żądać zapłaty. Najlepiej od dojrzałej, jak do tej pory było, krowy zwanej samorządem. Wiadomo, mieszkańcy płacą podatki, gmina nie zbankrutuje, to można wydawać na największe bzdury i płacić za bałagan latami. Jak przychodzi co do czego, to winnych nie ma. A nawet premie są.

W odpowiedzi Gmina podała, że PWiK obciążył ją należnościami za wodę i ścieki na nieruchomościach nie stanowiących własności Gminy, ani nie posiadającej w tych nieruchomościach żadnych lokali komunalnych (ul. Głowackiego 1-3, 5-7, Okopowa 10-16, Murarska 17). Mało tego, PWiK żąda, przedstawiając faktury, by podatnicy zapłacili także za wodę dostarczaną do siedziby „Administratora”!

Jednak zanim sprawa trafiła do sądu, w Urzędzie Miejskim miała miejsce bardzo ciekawa operacja. Opisała ją Komisja Rewizyjna, która w marcu przyjrzała się zaległościom z 2008. Przypomnijmy, że kwota 35.112 zł to zaległość z 2007 r., nierozliczona między PWiK a Administratorem zarządzającym mieniem komunalnym. Otóż PWiK pismem z 30.12.08 r. prosi o dokonanie kompensaty, czyli przeświadczenia długu Administratora Hanny Janiec wobec PWiK na Urząd Miejski. Jak ustaliła Komisja, dług przeświadczonego, a PWiK odliczył go sobie od czynszu dzierżawnego, jaki miał zapłacić Gminie. Przesłuchiwany przez Komisję Rewizyjną skarbnik Gminy

przyznał, że pismo PWiK pozostało bez odpowiedzi, a Urząd nie wezwał PWiK do zwrotu niezasadnie pobranej kwoty. Nie było też reakcji Urzędu na bezzasadne przeświadczenie długu.

Komisja Rewizyjna wnioskuje, by wystosować pismo do PWiK informujące, że „Urządnie wyraża zgodę na pokrycie zadłużenia p. Hanny Janiec wobec PWiK, a co za tym idzie prowadzonych faktur na obciążenie Urzędu Miejskiego, jako że jest to operacja nieuprawniona, jednostronna, i jak wynika z wcześniej przeprowadzonych kontroli i postępowań wyjaśniających, zobowiązanie UM wobec p. Janiec polega bardziej na „domysłach” i nieuprawnionych roszczeniach, niż na dokumentach”.

Jak Komisja ocenia działania urzędników? „Bez troska urzędników w tym przedmiocie jest zadziwiająca a ignorancja tak daleko idąca, że uprawnionym jest stwierdzenie, że nie „reprezentują interesu gminy”. Idalej: „Mimo wielogodzinnych prac nad wyjaśnieniem tej kwestii i końcowego zdecydowanego stanowiska burmistrza w tej sprawie (dopuszczyć do wyjaśnienia sporu w sądzie), sprawa powróciła. W wyniku zwoływania PWiK sp. z o.o. a Administratorem obciążono Urząd Miasta zobowiązaniem Hanny Janiec i nikt z urzędników nie mrugnął okiem na tę jawną manipulację i bezprawie”.

Pytanie – kto w Urzędzie Miasta jest „kretem” wydaje się być retoryczne. Odpowiedzialność za „ry-

cie” w pieniądzech publicznych i tak spada na burmistrza. Tylko on może i powinien podjąć właściwą decyzję. Dość już tej farsy urzędników, za którą płacą mieszkańcy.

Sprostowanie

W Tygodniku Łobeskim nr 25 z 23.06.2009 (na stronie drugiej) zamieściliśmy podziękowania dla p. Szyłowicza za pomoc w transporcie żywności dla Caritas-u parafii Runowo. Na dole notatki znalazł się podpis: Małgorzata Błażczak - sołtys.

Proszę o sprostowanie tej informacji: sołtysiem wsi Cieszyno (niezmiennie od ostatnich wyborów) jest p. Mariusz Rataj, natomiast p. Błażczak jest zastępcą dyrektora Caritas w parafii Runowo, księdza Janusza Kaspera.

Pozdrawiam Filip Błażczak

Od Redakcji; dziękujemy za sprostowanie i przepraszamy zainteresowane osoby.

Łobez
Pokoje
Dobre
Wygorysno
Rudawa Mała

tygodnik łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tydzień „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730.

Spaw-AluStal Łobez

Spawanie aluminium,
metali kolorowych,
ogrodzenia kute.

Łobez, ul. Waryńskiego 14
Tel. 790 540 507

WIERCENIE

studni głębinowych
i otworów
pod pompy ciepła

tel. 695 100 700

Usługi

Remontowo Budowlane

♦ Fachowość ♦ Doświadczenie
♦ Solidność ♦ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert

Tel. 886 617 517

KOSTKA GRANITOWA

SZARA • KOLOROWA

TEL. 0 502 770 750

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

SERWIS KLIMATYZACJI

w samochodach
osobowych i ciężarowych,
ciągnikach rolniczych,
kombajnach

NA MIEJSCU U KLIENTA
tel. 502 770 750

To już zakrawa na skandal

Wodociągi chcą skasować Gminę za prywatne długi

(ŁOBEZ).
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łobzie zaskarżyło gminę Łobez do Sądu, by ta zapłaciła zaległe rachunki za osoby prywatne, nawet za firmę „Administrator”, która zalega PWiK za dostawę wody i odbiór ścieków w lokalu przy ul. Niepodległości.

Gmina Łobez otrzymała w postępowaniu upominawczym, prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Łobzie nakaz zapłaty dla PWiK kwoty 35.112 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu w wysokości 2.873 zł, za pobraną wodę i odprowadzone ścieki przez osoby prywatne, a także przez firmę „Administrator”, która de facto miała dbać o to, by tych długów nie było.

Co najmniej dziwne wydaje się postępowanie PWiK, kierującego sprawę przeciwko Gminie, skoro kwota długu nie dotyczy należności gminy za dostawę wody i odbiór ścieków do budynków komunalnych, lecz usług świadczonych przez Wodociągi do budynków, które nie stanowią własności Gminy oraz budynków wspólnot mieszkaniowych z udziałem gminy.

Wysokość długu, o jaki upomniała się spółka, wynosiła 71.927,51

zł i było to zadłużenie za okres od 29 grudnia 2006 roku do 31 października 2007 roku. Na wszystkich fakturach, jako nabywca figuruje firma „Administrator” Zarządca Nieruchomości. 31 października 2007 gmina Łobez rozwiązała umowę o zarządzanie gminnym zasobem mieszkaniowym z „Administratorem”, a zarządca ze swojej strony dokonał korekty faktur, wskazując w miejsce dotychczasowego nabywcy gminę Łobez, reprezentowaną przez „Administradora” Zarządcę Nieruchomości Hannę Janiec.

W związku z tym Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łobzie skierowało do Gminy żądanie zapłaty w wysokości 71.927,51 zł.

31 grudnia 2007 gmina zapłaciła 36.815,96 zł za wszystkie usługi odnoszące się do budynków komunalnych oraz częściowo za usługi, które PWiK wykonał dla budynków w części dotyczącej lokali komunalnych. Pozostałej kwoty Gmina nie zamierza zapłacić, jako że stanowi ona sumę długów pochodzących z lokali prywatnych.

Z jednej strony PWiK zaliczył wpłaconą kwotę, jako opłatę za faktury najstarsze, a teraz domaga się kolejnej transzy za faktury z ostatniego okresu, wychodząc z założenia, że całość zaległości obciąża gminę. Gmina z kolei wpłaciła pieniądze, zaliczając je na poczet zobowiązań za lokale komunalne, adzianie PWiK uważa za nieuprawnione, tym bardziej, że przedsiębiorstwo całkowicie zignorowało fakt, że Gmina udzieliła pełnomocnictwa na zawieranie umów w jej imieniu Hannie Ja-

nec tylko na zawieranie umów o dostawę usług komunalnych. Ze wspólnotami mieszkaniowymi i właścicielami budynków zakładowych „Administrator” zawierał osobne umowy.

Kuriozalny w tej całej sprawie jest fakt, iż jednym z obiektów, za który gmina została zobowiązana do zapłaty (za wodę i ścieki), jest budynek stanowiący siedzibę firmy „Administrator”.

„Budynek przy Niepodległości 66 i 66/3 stanowił lokal użytkowy zajmowany na podstawie umowy najmu przez Hannę Janiec na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej” - czytamy w sprzeciwie skierowanym przez magistrat do Sądu Rejonowego w Łobzie.

Czy PWiK może domagać się zapłaty od podmiotu, który nie był odbiorcą usług - zdecydować sąd.

Niektórzy radni mają wątpliwości, czy w ogóle Gmina powinna była płacić za lokale komunalne, skoro długi powstały w okresie administrowania obiektami przez zarządcę nieruchomości, wychodząc z założenia, że obowiązkiem administratora było dopilnowanie, aby długów takich nie było. mm

Imperium urody
 SALON KOSMETYCZNY

nowość:
- MAKIJAŻ PERMANENTNY
- BIOTATUAŻ

USŁUGI:
 ● TIPSY
 ● MANICURE
 ● PEDICURE / KLAMRY
 ● MAKIJAŻ
 ● WIZAŻ
 ● DEPILACJA
 ● KOLCZYKI
 ● HENNA I REGULACJA

tel. 0 503 085 311
 tel. 0 506 722 218
 Łobez, ul. Obr. Stalingradu 20 A

USŁUGI
KOPARKĄ (wędka)
I SPYCHACZEM

Kopanie: stawów, zbiorników wodnych.
 Równanie terenu, pod budowę

Jarosław Ogrodowski, Świdwin
 Tel. 502 992 270, 602 464 984

Gabinet Kosmetyczny
 Rok założenia 1986

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

LOMBARD-KOMIS DEBECIK

Łobez
 Kościelna 6F
 tel. 0 609 918 787
 www.debecik.eu

- pożyczki pod zastaw od 0,3 %
- skup i sprzedaż złota
- AGD/RTV
- automaty do gier
- telefony i akcesoria GSM
- naprawa telefonów komórkowych po zalaniu i upadku, SIM-LOCKI
- doładowania

RATY
 LUKAS

USŁUGI POGRZEBOWE
Jerzy Furmańczyk
ZARZĄDZANIE CMENTARZEM
W ŁOBYE

tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
 Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
 fax 091 39 21 767 - całodobowo
 TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

Burmistrz sprzedała działkę pod budowę budynku, teraz chce wykupić w nim mieszkania

Nie kupować, a budować

(WĘGORZYNO). Brak mieszkań komunalnych i socjalnych, to temat drażliwy, a przez to wzbudzający wiele kontrowersji. Nie obyło się bez nich podczas obrad Rady Miasta. Burmistrz przedstawiła ofertę wykupu lokali w obiekcie mającym powstać przy ul. Grunwaldzkiej, radni zaoponowali i zaproponowali budowę obiektu gminnego.

To jest fałsz pani burmistrz

Już podczas interpelacji radny Eugeniusz Kołodyński zapytał burmistrz Węgorzyna Grażynę Karpowicz, dlaczego w sprawie mieszkań wóldar gminy pisze nieprawdę na internetowej stronie Urzędu.

– 25 czerwca tego roku niejaki pan Daniel zapytał się pani o mieszkania komunalne. Udzieliła pani odpowiedzi, cytując: „Przedstawiłam Radzie propozycję wykupu 12 mieszkań komunalnych w nowobudowanym bloku przy Grunwaldzkiej lub budowy lokali socjalnych w Połchowiu. Niestety, negatywnie - radni nie widzą takiej potrzeby. Nowe lokale będą jak gmina przejmie od PKP MEL w Runowie i wyremontuje na mieszkania, konkretna data: do 2 lat”.

Pani burmistrz nie przypominam sobie, abyśmy my, jako radni, otrzymali taką propozycję, czy aby wyszła pani z taką propozycją. Jest to fałsz. Szczerze mówiąc nie życzyłbym sobie, jako mieszkańiec tej gminy, żeby takie fałsze pojawiały się na oficjalnej stronie internetowej. To już przechodzi granice – powiedział.

Burmistrz odparła, że brak zgody mogła wywnioskować już podczas komisji, gdy to część radnych stanowczo określiła się przeciw takiemu rozwiązaniu.

Skąd mieszkania na socjalne?

Burmistrz Karpowicz przedstawiła radnym projekt pozyskania lokali do zasobu komunalnego. Radni nie mieli zastrzeżeń odnośnie przekwalifikowania lokali mieszkalnych na socjalne, w tym budynek Kopernika 11. Remont tego obiektu ma zostać wykonany do listopada 2009, za kwotę 300 tys. zł. W budżecie na ten cel już na poprzedniej sesji zabezpieczono 280 tys. zł. W latach 2011-2012 budynek MEL w Runowie Pomorskim ma zostać zaadaptowany na lokal mieszkalny, pod warunkiem uzyskania zgody zmiany przeznaczenia za kwotę 15 tys. zł. W MEL-u do pozyskania jest 9-10 lokali, do remontu we własnym zakresie, z możliwością wykupu. Radni zatwierdzili również wykonanie projektu adaptacji schroniska na lokal socjalny, gdzie do pozyskania są 3 lokale.

Zgodzili się również na wykup udziałów w budynku w Mielnie i sprzedaż nieruchomości w drodze przetargu nieograniczonego za kwotę 10 tys. zł, w 2009 roku, jako zabezpieczenie lokalu dla rodziny Krauze.

Jednak bardzo dużo kontrowersji wzbudziła propozycja burmistrz wykupu 12 mieszkań socjalnych w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 22, w tym jednego lokalu dla osoby niepełnosprawnej za kwotę około 1.800 tys. zł. Mieszkania miałyby być wykupione na wiosnę 2010 rok, przy dofinansowaniu do 50 proc. z BGK dla powierzchni uzyskanej na lokale socjalne.

Przy tym punkcie radni mieli wiele zastrzeżeń, tym bardziej, że w Łobzie budowany jest budynek socjalny na około 20 mieszkań za kwotę 1.900 tys. zł.

Burmistrz Węgorzyna wyjaśniła, że już od kilku tygodni pracuje intensywnie nad tym, w jaki sposób rozwiązać problem mieszkań socjalnych w związku z koniecznością remontowania budynku przy ul. Kopernika 11 oraz w związku z pismami od niektórych właścicieli i zarządców o zapłatę odszkodowania za



nierrealizowanie wyroków o eksmisji. PKP ma lokatorów do eksmisji, żąda od gminy lokalu socjalnego, którego gmina nie ma. PKP żąda więc odszkodowania w wysokości 40 tys. zł za niedostarczenie lokali socjalnych.

– Przez te lata doszliśmy do takiego momentu, że ten problem należy rozwiązać. Jest hasło - budujemy mieszkania socjalne, było wcześniej hasło – kupujemy kontenery i rozwiązujemy problem, wprowadzając do tych lokali rodziny, które nie płacą i dewastują mieszkania. Sprawę kupna kontenerów szybko zwerifikowałam, ponieważ przeczytałam dosyć dużo materiałów na ten temat z Goleniowa. Była to pierwsza gmina w województwie, która zrobiła osiedle kontenerowców i dzisiaj wszyscy wypowiadają się, że jest to siedlisko wszelkich plag. Skomasowano na jednym obszarze rodziny patologiczne i w tej sposób sytuacji nie rozwiązano. Nie chciałybym popełniać błędów, które popełnili inni. Wycofałam się z zakupu kontenerów. Chociaż jak słyszę, że o mało nie doszło do pożaru, bo jeden pan po spożyciu alkoholu zostawił garnek na gazie, wyszedł i o mało nie spalił budynku komunalnego, doszłam do wniosku, że jeden-dwa kontenery

należałoby kupić i niektórych wprowadzić. Skoro nie potrafisz znowuwać mieszkań, to niech mieszkają gdzieś pod lasem. Myślę o budowie lokali socjalnych, bądź, jeżeli szybko mamy rozwiązać problem, kupnie lokale komunalnych. Od kilku lat są dotacje dla gmin, które budują mieszkania komunalne, bądź socjalne. Wiele gmin korzysta z tych dotacji, buduje, jak choćby przykład z sąsiedztwa – gmina Łobez, zaadaptowała budynek i oddała kilkanaście mieszkań socjalnych. Pieniądze są dostępne. Od ubiegłego roku jest propozycja dla gmin, że mogą kupować mieszkania komunalne i dostaną dotacje pod warunkiem, że z posiadanego zasobu komunalnego wyłączą taką samą powierzchnię na mieszkania socjalne. Stąd pojawił się pomysł, by zaproponować radnym kupno mieszkań komunalnych. Dyskutowaliśmy to na komisji, nie spotkało się z aprobatą radnych komisji. Przewidywałam, że może ciężko będzie to przeprowadzić dalej. Opinia była taka – dlaczego mamy kupować, lepiej budować. Budować owszem możemy, ale gdy wynajmiemy firmę, to też nie wybuduje ona gminie za darmo, tylko za cenę z narzutem zysku. Zawsze ten metr kwadratowy będzie kosztował, bo nikt za

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

organizujemy

wesela, szkolenia,
wczasy, biwaki
inne imprezy okolicznościowe

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyna
(nad jeziorem Woświn)

ARTYKUŁY SPAWALNICZE GAZY TECHNICZNE LINDE

- ☛ spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- ☛ elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- ☛ materiały ściernicze i tnące
- ☛ artykuły BHP

AMG-II Anna Gerech
Łobez, ul. Drowska 6B

NOWOSC narzędzia ogrodnicze

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406



darmo gminie nie wybuduje. Teraz się wszystko nawarstwiło. Naciski wszystkich instytucji nadzorujących, inspekcji budowlanych, które każą wyprowadzać ludzi na bruk, bo budynek nie nadaje się do zamieszkania. W tej chwili jesteśmy w takiej sytuacji, że naciskani przez inspekcje budowlane musimy podjąć działania. Możemy podjąć decyzję – budujemy. Potrwa to dwa lata, projekt, decyzja, przetarg. Możemy wybudować budynek socjalny, dyskutowaliśmy lokalizację w Połchowiu, są tam trzy budynki piętrowe popegeberowskie, jest tam działka gminna, są media, więc można tam budować budynek socjalny. Pojawiła się na komisji inicjatywa radnych, aby zobaczyć w terenie, co możemy przejąć na lokale. Pojechaliśmy do Runowa. Otrzymaliśmy propozycję od PKP, by gmina przejmowała to, co PKP ma do zbycia. Obejrzelśmy budynek MEL-u, schronisko i stolarnię. Projektanci ze Stargardu obejrżeli stolarnię, opinia jest negatywna – budynek jest zagrzybiony, całkowicie zrujnowany. Praktycznie nadaje się do rozbiórki i należałoby budować od nowa. W stosunku do pozostałych budynków można spróbować i zyskać decyzję o zmianie przeznaczenia. Może być trudno, bo idą tam tory kolejowe. Drgania i hałas może uniemożliwić zasiedlenie takiego budynku. Gdy projektanci dostaną zlecenie, to wykonają taką decyzję. Upierałabym się tylko przy kupnie lokalu dla osoby niepełnosprawnej. Mamy taką rodzinę w budynku komunalnym, gdzie nie ma możliwości przeróbki mieszkania, aby ta osoba miała dostęp do łazienki. Jediną możliwością jest przeprowadzić tę rodzinę do kupionego mieszkania – wyjaśniła burmistrz.

Radny Jan Mazuro wyjaśnił, że komisje pojechały w teren. Jego zdaniem komisje nie wiedzą, czy obiekty

mogą spełniać warunki do zamieszkania.

– Mówi pani, że budynki MEL-u są przy torach. Praktycznie cała Runowska jest przy torach. Rozmawialiśmy też o możliwości budowy budynku socjalnego na terenie Połchowa. Może to tak tanio nie będzie, ale tej wartości szczegółowej na dzisiaj nie mamy. Gdy doszedł temat wykupu 12 lokali w budynku szpitalnym, to lepiej budujemy swój budynek. Na temat jednego lokalu można swoje zdanie zmienić, ta budowa będzie jeszcze jakiś czas trwała. Były wątpliwości co do budynku w Mielnie, ale pani burmistrz nas przekonała – powiedział.

Radny E. Kołodyński – zwrócił uwagę, że czynsze w nowych mieszkaniach będą bardzo wysokie.

– To jest nowy budynek, tam czynsz nie będzie wynosił 150 zł, nawet przy 50 m.kw. Zapewne byłoby to ludzkie niezbyt zamożni, których nie stać by było na zapłacenie tego czynszu. 12 rodzin z hukiem ustawia się w kolejce do OPS po wszelkiego rodzaju zasiłki, dopłaty do mieszkań. To nie jest problem kupna, bo kupić sobie można, ale co później? Rozumiem, że PBO-Grinbud jest developerem. Wystawił mieszkania na sprzedaż, określił kwotę 4 tys. zł za m.kw. Sprzedaliśmy dla PBO-Grinbud działkę za określoną kwotę. Rzekomo kwota taka ma wpływ na cenę jednostkową mieszkania. Wspaniały prezent dla developera, lepszego by się nie spodziewał, że sprzedajemy mu działkę kupi od niego mieszkania. Gdyby o tym dowiedzieli się inni developerzy, to hurtem by do Węgorzyna ciągnęli. Uważam, że owszem, pamiętajmy o mieszkaniach socjalnych, ale nie o komfortowych mieszkaniach. A jak już mamy ten problem rozwiązać, to budujemy mieszkania socjalne, a nie kupujemy od kogoś, kto sprzedaje mieszkania na rynku,

jako komercyjne mieszkania – powiedział.

Burmistrz Węgorzyna zaproponowała, że na kupno mieszkań jest dofinansowanie, a kupuje się zawsze od developera bez względu na nazwisko właściciela firmy. Developer też wygrałby przetarg, gdyby gmina ogłosiła go na budowę obiektu. Przewodnicząca Rady Monika Kuźmińska zauważyła jednak, że cena wynosiłaby wówczas 1.500 zł/m.kw.

Burmistrz wyjaśniła również, że nowe mieszkania zasiedlone byłyby przez rodziny, które dotychczas nie miały zadłużeń w lokalach komunalnych i o te lokale szczególnie dbały. W całym zasobie następuje rotacja, a mieszkania o najgorszym standardzie przekwalifikowywane zostają na socjalne.

– W informacjach przedstawionych radnym, posługiwałam się cenami firm budujących takie obiekty, za 1 m.kw. ceny wychodzą po 1450. Zaczęliśmy to analizować. Budynek kłoczek, bez mediów, brak piwnic. Gmina musi wybudować komórkę na opał. Nie może być to budynek ze wspólną kotłownią, bo nikt potem nie płaci za ogrzewanie. Każdy lokal musi mieć swój piec. Zaczęliśmy analizować, ile może kosztować wybudowanie komórek na opał dla takiego bloku. Wyszło, że cena dojdzie do 2 tys., a może więcej, bo trzeba uzbroidić i wszystko urządzić – powiedziała.

Radna Jadwiga Kamińska miała wątpliwości dotyczące rotacji w zasobie komunalnym.

– Powiedziała pani, że będzie rotacja i będzie ok. Z działalności komisji mieszkaniowej ostatnimi czasy wcale nie wychodzi, że temu, kto płaci, zamieniacie gorsze mieszkania na lepsze. Nie będę podawała przykładów, bo zaraz będę wzywana do sądu. Nazwisk również nie wymienię. Najpierw przynosi się rodzinę do wysokich standardów, a potem nagle robi się dwóch bezrobotnych i stoi w kolejce w OPS. Sprawa wykupu od developera mieszkań, to super sukces, powinien developer burmistrza na rękach nosić za coś takiego – powiedziała radna.

Kupno, to absurd

– Przewodnicząca Rady Monika Kuźmińska podkreśliła, że członkowie komisji wraz z burmistrzem Węgorzyna nie wizytowali pomieszczeń stolarni. Jednak ona wraz z wiceprzewodniczącym Rady Janem Szymko byli oprowadzani przez przedstawiciela PKP wewnątrz obiektu.

– Nie widzieliśmy tam jakichś zagrzybień. W naszej opinii były to pomieszczenia solidne, nadające się na pomieszczenia socjalne. Jak wiemy,

socjalne to mają być straszaki dla osób, które nie płacą. Mają być o obniżonym standardzie. Dziwię się, że otrzymaliśmy opinię, że nic nie można tam zrobić.

– Już wcześniej dawałam propozycję, aby rodzinę z osobą niepełnosprawną przenieść do pomieszczeń OPS, a OPS do pomieszczeń obecnej biblioteki, ponieważ była koncepcja, że biblioteka przeniesie się do Gimnazjum. Niestety pani burmistrz swoją decyzją utworzenia Pracowni Oświatowo-Kulturalnej zmieniła cały pomysł i zostało tak, jak jest.

– Wykup 12 lokali w budynku przy ul. Grunwaldzkiej jest dla mnie wielkim absurdem i nieporozumieniem. Przypomnę tylko protokół Komisji Rewizyjnej, gdzie komisja, badając sprawę sprzedaży działki nieruchomości Grunwaldzka 22 wyciągnęła pewne wnioski, z którymi burmistrz się nie zgadzała, ale wnioski chyba były dobre. Uważam, że pani burmistrz miała przemyślane tok działań. Wiemy jak było od samego początku. Pamiętam jak przeprowadziła pani pana Jeża na sesję, podczas której Rada miała wyrazić zgodę na zbycie nieruchomości Grunwaldzka 22. To była pierwsza sesja, na której przedstawiła pani projekt Radeszynie. Nie był nawet zbyt namawiać o osobie już jako właściciela, skoro to miało być wszystko w przetargu? Pan Jeż nie zdążył z wpłaceniem wadium, to pani unieważniła przetarg tylko po to, aby ten pan to kupił. Inwestor nie był zbyt zainteresowany, ale skoro można było zrobić plan działania, że później się odkupi te mieszkania, to wtedy zainteresowanie wzrasta. Łobez buduje budynek socjalny ponad 800 m.kw. Koszt budowy budynku socjalnego wynosi około 1.900 tys. zł, wojewoda dokłada 550 tys. zł. Koszt 1 m.kw. po dofinansowaniu wynosi 1350 zł. Proszę nie mówić, że gdybyśmy sami budowali budynek, to byłaby taka sama kwota, co od developera – powiedziała przewodnicząca.

Burmistrz Węgorzyna nie zgodziła się z opinią, że gdy sprzedawała działkę, wiedziała, że dziś proponuje kupno mieszkań.

– Przewidziałam pożar w Kamieniu Pomorskim? Przewidziałam, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego kaže nam w ciągu kilku miesięcy wyremontować barak? Proszę nie robić ze mnie cudotwórcy. Rzecznik dyscypliny budżetowej wszystkie wnioski Komisji Rewizyjnej oddalił i mnie uniewinnił – powiedziała burmistrz.

Burmistrz nie odniosła się tylko do cen mieszkań w Łobzie, które buduje gmina w centrum miasta.mm

Dyrektor zaważyła



(WĘGORZYNO). Gimnazjum oraz Szkoła Podstawowa w Węgorzynie przystąpiły do projektu „Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów o utrudnionym dostępie do edukacji ze szkół w Województwie Zachodniopomorskim oraz przeciwdziałanie patologii i agresji poprzez pozaszkolne zajęcia sportowe. Okazało się, że Szkoła w Runowie Pomorskim nie złożyła wniosku.

W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki istnieje możliwość pozyskania znacznych środków finansowych na zajęcia pozalekcyjne dla uczniów Gimnazjum oraz Szkoły Podstawowej w Węgorzynie. W ramach projektu odbędą się zajęcia mające na celu zapobieganie agresji słownej i fizycznej na terenie szkoły i poza nią, pomoc w rozwijaniu umiejętności społecznych i psychologicznych, reagowanie w sytuacjach rozpoznania pierwszych prób zachowań ryzykownych. Cel zrealizowany zostanie przy pomocy jednolitego programu profilaktycznego - zajęcia psycho-edukacyjne dla uczniów. W wyniku realizacji projektu zostaną przeszkoleni nauczyciele, zostanie zakupiony sprzęt sportowy oraz odbywać się będą zajęcia sportowe raz w tygodniu przez 2 godziny dla grupy 25.

osobowej. Liderem projektu jest Zachodniopomorska Regionalna Organizacja Turystyczna w Szczecinie. Gmina Węgorzyna przystępuje do projektu jako Partner. Projekt będzie realizowany od 1 września br. do 31 sierpnia 2010 r. Całkowity koszt projektu wynosi 989.620 zł. Gmina Węgorzyna jako Partner nie wnosi wkładu własnego.

Podczas sesji rady miejskiej okazało się, że Szkoła Podstawowa w Runowie Pomorskim nie złożyła wniosku, toteż jej uczniowie nie będą mogli skorzystać z dodatkowych zajęć.

- Dzisiaj rozmawiałem z panią podinspektorką Sylwią Pyszną. Do 27 kwietnia szkoły podstawowe miały czas na złożenie wniosku. Termin został przedłużony do 29 kwietnia. Ówczesna dyrektor Elżbieta Ciochoń takiego wniosku nie złożyła. Warto być i w tej sprawie dociekliwym, tak jak była pani wcześniej, wyciągała pani złotówki, grosze. Tutaj po raz kolejny pani Ciochoń nie złożyła wniosku. Była jeszcze dyrektorem miała pani pełnomocnictwo. Pozostałe szkoły otrzymały dwie godziny zajęć przez 10 miesięcy, jedna grupa z SP w Węgorzynie, druga z Gimnazjum. Potem pani powie, że ma pani problem ze Szkołą Podstawową w Runowie, że środkami finansowymi - powiedział radny powiatowy i nauczyciel szkoły w Runowie Pomorskim Józef Drozdowski. mm

Więcej na język polski

(ŁOBEZ - gmina). Bardzo słabe wyniki matur z języka polskiego i z matematyki spowodowały, że podczas sesji Rady Miasta radny Marek Rokosz zaapelował, aby w przyszłym roku szkolnym go-

dziny dyrektorskie przeznaczyć właśnie na te przedmioty. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny, że od przyszłego roku matematyka będzie obowiązkowym przedmiotem na maturze. mm

Komendant zobowiązał się zwrócić część zakupów Przekroczyli budżet, wynagrodzenia nie będzie

(DOBRA). Podczas czerwcowych obrad Rady Miasta przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Elżbieta Owińska przedstawiła wynik kontroli zakupów dokonanych w maju przez komendanta OSP Dobra i prezesa OSP Tucze. Komisja rewizyjna stwierdziła, że część zakupów była bezzasadna.

Komisja Rewizyjna wraz z burmistrzem gminy, skarbnikiem, prezesem OSP Tucze i komendantem OSP Dobra spotkali się w urzędzie, gdzie stwierdzono, że podczas zakupów

został przekroczony budżet. W związku z tym komendant zobowiązał się zwrócić część zakupów, w tym ubrania ochronne na kwotę 3.531 zł, OSP Dobra zrezygnuje z zakupu pompy za 10 tys. zł, a komendant miejsko-gminny nie będzie pobierał wynagrodzenia w wysokości 3.5 tys. zł. Zrezygnowano również z wymiany bram garażowych.

W zamian będzie wykonane ocieplenie sufitu w garażu i wymiana dwóch okien w garażu od strony ulicy Ofiar Katynia. op

Policjanci w nowych mundurach



Od 2 lipca br. policjanci Ruchu Drogowego KPP w Łobzie zaczęli pełnić służbę w nowych modelach munduru. Mundury będą sukcesywnie wydawane wszystkim policjantom.

Na zdjęciu sierż. Renata Gorna i post. Jacek Masiubański w nowych uniformach (kp)



**POLICEALNA SZKOŁA
DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW
OCHRONY O'CHIKARA**

Ogłasza nabór na nowy semestr

Oferujemy:

- niskie czesne, bez wpisowego
- zdobycie najwyższych kwalifikacji zawodowych (licencja 2 stopnia)
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota i niedziela)
- zapewniamy pracę w kraju i zagranicą
- możliwość kontynuowania nauki w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok.213, tel. 485 36 56

Bunt w Starogardzie

Chcą odwołać sołtysa i Radę Sołecką

Do naszej redakcji wpłynęło pismo mieszkańców Starogardu Łobeskiego, wsi w gminie Resko, którzy domagają się odwołania przed terminem sołtysa i Rady Sołeckiej. Pismo, w formie wniosku, zostało skierowane do burmistrza Reska, Arkadiusza Czerwińskiego. Poniżej prezentujemy główne zarzuty skierowane pod adresem wiejskich przedstawicieli.

Lista zarzutów jest długa. Mieszkańcy zarzucając swoim przedstawicielom, sołtys Cecylii Degler i Radzie Sołeckiej (Józef Leśniak, Maria Gajewska i Jan Czachurski), że „w okresie urzędowania doprowadzili do tego, że budynek dawnej ochotniczej straży pożarnej wraz z kortem do tenisa ziemnego i placem zabaw został sprzedany prywatnemu właścicielowi, a w zamian wieś nie dostała nic”. Mieszkańcy zauważają, że w innych miejscowościach ochotnicze straże działają prężnie, a im odebrano szansę na rozpoczęcie takiej działalności, sprzedając budynek. Budynek po starym biurowcu, w którym można było utworzyć klub, został zburzony, ale zostały wystające fundamenty. Wyposażenie po biurowcu zostało przekazane do Łosośnicy, bo „sołtys nic nie jest

potrzebne”. Młodzież zamiast grać na korcie, spędza czas w barze. We wsi nie ma ani jednej ławki i zaledwie 2 – 3 kosze na śmieci – wyliczają braki.

Kolejne zarzuty dotyczą bezpieczeństwa dzieci; w środku wsi znajduje się basen przeciwpożarowy, od wielu lat niezabezpieczony, w którym „lęgną się żmije”. Jak zauważają autorzy wniosku – sołtys i członkowie Rady Sołeckiej przechodzą obok bardzo często, ale nie przeszkadza im to, bo nie mają małych dzieci. Plac zabaw jest ubogi i zniszczony. Pytają – dlaczego sołtys nie wystąpiła o jego doposażenie. Dodają, że nie wystąpiła również, o co wnioskowali rok temu, o przejęcie terenu po zburzonej stodole, bo tam widzieliby teren rekreacyjny.

Są zarzuty pod adresem pracowników interwencyjnych, a raczej złego zarządzania nimi i brakiem nadzoru. Odnosząc się do całego sołectwa, podają, że mieszkańcy Sosnowa, Mostowa i Krosina w ogóle nie widują pani sołtys. W Krosinie, z terenu byłego PGR po deszczach gnojowica płynnie strumieniami w kierunku ujęcia wody dla tych miejscowości. Konkludują, że „sołtys i rada sołecka żyją swoim życiem, nie mają kontaktu ze środowiskiem i los wsi ich nie interesuje”. Apelują, by sołtys i rada przestali udawać, że pracują na rzecz wsi i by rozliczyli się z tego, czego dokonali.

Pod wnioskiem podpisało się prawie trzystu mieszkańców. Teraz ruch należy do burmistrza Reska, który musi uruchomić procedurę odwoływania sołtysa i Rady Sołeckiej. KAR

Będzie karpiówka

(ŁOSOŚNICA). Już został ogłoszony przetarg na wymianę pokrycia dachowego tutejszego kościoła p.w. Ducha Świętego. Czas wykonania remontu zaplanowano na połowę września.

W tej wsi położonej 13 km od Reska, znajduje się kościół filialny pw. św. Ducha z XV w. Zbudowany jest z kamienia narzutowego, zabytek zarejestrowany jest pod numerem 522z22.12.1965r. Przywilej wpisania do rejestru zabytków wiąże się z bardzo szczegółowymi wytycznymi konserwatora zabytków odnośnie jakichkolwiek remontów na obiektach zabytkowych. Był czas,

gdy to parafianie, pragnąc ratować kościoły pokrywali dachy blachą. Obecnie taka praktyka nie ma najmniejszych szans powodzenia, a konserwator zabytków skazuje jedyną z możliwości – najdroższą na rynku dachówkę karpiówkę. Jednak w Łosośnicy nie wystarczy jedynie wymienić blachę na dachówkę. Prace związane z wymianą pokrycia dachowego łosośnickiego kościoła obejmują m.in.: rozebranie pokrycia dachowego z blachy, rozebranie rynien i rur spustowych, wymianę elementów konstrukcyjnych dachu i belek stropowych, wymianę łączenia dachu i dopiero potem pokrycie dachu dachówką ceramiczną karpiówką w łuskę i założenie nowych rynien i rur spustowych.

Materiały już zostały zakupione, a pośród nich m.in. aż 13 tys. szt. karpiówki, folia, gaśiory, preparat ogniochronny.

Dach łosośnickiego kościoła ma powierzchnię 271 m.kw. mm

ISO dla magistratu łobeskiego

(ŁOBEZ). We wrześniu ubiegłego roku Urząd Miejski w Łobzie rozpoczął wdrażanie systemu ISO.

Certyfikat to przede wszystkim zmiana postawy urzędników wobec osób przychodzących do urzędu – zaprzestanie traktowania ludzi jako petentów, a traktowanie jako klientów. Tonie tylko zmiana nazwy, ale i postawy urzędnika wobec osoby przychodzącej do urzędu.

Norma ISO nakłada na Urząd

obowiązki, dzięki którym wymagają się od jednostki samorządowej postawy przyjaznej i otwartej, a obsługa jest rzetelna i profesjonalna.

Po 10 miesiącach audyt potwierdził zgodność pracy urzędu z normą ISO. Urząd Miejski w Łobzie stał się kolejnym w Polsce, który może poszczycić się posiadaniem certyfikatu ISO 9001:2001. Oficjalne przyznanie certyfikatu ISO odbędzie się w trakcie obchodów „Dni Łobza 2009” op

Na prawach sześciolatek

(RESKO). Radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia opłaty za świadczenia publicznego Przedszkola w Resku. Oznacza to nadanie takich

samych praw dzieciom pięcioletnim, realizującym program nauczania początkowego, jak mają zwolnione z opłat dzieci sześciolatnie. mm

TYMPOL - OPONY	
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE	
DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI	
AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM	
SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNIĘTRZA I PRZEWODÓW DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE	
ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 tel. 091 397 40 56, 0508 050 008	WĘGORZYNO, wylot na Chociwel tel. 602 585 204
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl	

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ	
TRANSPORT: CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIROW	
USŁUGI: KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE MASZYN DROGOWYCH UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU ROZBIÓRKI BUDOWLI	
Czesław Bieć - Pełnomocnik	
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19	tel./fax 094 363 34 01 kom. 602 637 277 kom. 502 637 155

Jak mali przestępcy

(DOROWO). Mówi się, że dzieciństwo to czas magiczny, do którego wracamy przez całe życie i czerpiemy z doświadczeń zebranych w okresie dzieciństwa. Mówi się, że nie ma dyskryminacji, a dzieci są najwyższą wartością. Dzieci z Dorowa coś wiedzą na ten temat i niekoniecznie mają dobre zdanie o dorosłych, bynajmniej nie o wszystkich....

Otrzymaliśmy sygnał, że w Dorowie (gmina Resko) trwa konflikt, który został nazwany wojną o dzieci. Spór wywiązał się pomiędzy większością rodziców z Dorowa, a rodziną mieszkającą blisko przystanku autobusowego. To tam właśnie spotykają się dzieci i młodzież i tam spędzają swój czas. Z racji tego, że nie ma w wiosce miejsca, w którym mogłyby się spotykać, za plac zabaw wybrały sobie skrzyżowanie. To z kolei doprowadza do ciągłych interwencji policji. Interwencje zaś do tego, że dzieci na widok funkcjonariuszy uciekają do domów. Stróża prawa odbierani są nie jako przyjaciele, a wrogowie.

Obecna sytuacja, to wynik narastającego konfliktu. Obecnie już mamy wspominać, że gdy one były dziećmi były traktowane tak samo przez starsze pokolenie rodziny, z którą obecnie skonfliktowana jest wieś. Tym razem jednak rodzice postanowili bronić praw swoich dzieci i interweniować. Dzieci o swoje prawa też zaczęły walczyć. Miesiąc temu napisały petycję do burmistrza Reska Arkadiusza Czerwińskiego o miejsce do zabawy, albo chociaż materiały budowlane, zebrały pod petycją 96 podpisów i zaniósły do Urzędu. Niestety, petycję wrzuciły do skrzynki... i ślad po niej zaginął. Postanowiły jednak ponownie swoją prośbę o miejsce do zabawy w po-



niedziałek. Aby rozwiązać konflikt, rodzice zorganizowali spotkanie w piątek po południu. Gdy przyjechaliśmy, na przystanku już czekali rodzice z dziećmi, po chwili zjawiła się radna Wiesława Bąk, sołtys Iwona Wawrzyniak oraz policja. Burmistrz nie dojechał.

Przyczyną, dla której rodzice postanowili zorganizować spotkanie, jest brak miejsca do zabawy dla dzieci. Chcieli uzyskać odpowiedź na wiele swoich pytań i wątpliwości, a przede wszystkim – gdzie ich dzieci mają się bawić, zanim powstanie plac zabaw i sala. Obecne miejsce pod budowę nie nadaje się do celu, bo w nim jest na razie gruz. Tam w pierwszej kolejności potrzebny jest ciężki sprzęt, który wyrównałby teren. Dopiero wówczas rodzice mogliby cokolwiek przygotować dla swoich milusińskich.

W Dorowie była kiedyś świetlica. W 2007 roku gmina rozpoczęła nawet jej remont. Po jego zakończeniu miała przystąpić do wykonania placu zabaw. Remontowi miały być poddane ściany zewnętrzne i fundamentowe, w których należało zlikwidować pęknięcia i uzupełnić ławy fundamentowe. Świetlica stała na podmokłym gruncie, toteż ławy były zalane. Dach i strop miały być rozebrane i wykonane nowe konstruk-

cje, miała być zrobiona nowa instalacja i kotłownia. Sala jednak zawaliła się podczas remontu. Obecnie plac, na którym stała, jest zarosnięty, a chaszcze kryją w sobie gruz. W tym roku miała rozpocząć się budowa nowej świetlicy wraz z placem zabaw, ale zmarł projektant i jego obowiązki przejęli inni jako dodatkową pracę. To wiąże się z przedłużeniem czasu wykonania zadania. Budowę zaplanowano na rok przyszły. Prócz tego placu gmina nie posiada innego na terenie wsi.

– Obiecali, że będzie plac zabaw i kafejka internetowa i takie różne rzeczy, ale pojawił się jakiś problem z salą i zrobił jakieś porządne boisko, żeby dzieci mogły pokopać w piłkę chociaż, ogrodzić teren wysoką siatką, żeby piłka nie wypadła na drogę, ani nikomu do ogródka – mówił jeden z ojców, który przybył na spotkanie.

Mieszkańcy wyjaśnili, że póki była sala, to dzieci tam chodziły, ale to również przeszkadzało sąsiadom.

– Oni kiedyś byli w Kole Gospodyń Wiejskich i rządziła tam sala. Czuli się, że to jest ich własność i że do nich należy. Czasy się zmieniły. Ludzie założyli sobie sklep. Większe pomieszczenie udostępnił dzieciom. Ci sklepikarze chcieli wyremontować salę i udostępnić dzie-

ciom. Nie udało się. Sklepiarz zrezygnował z tego sklepu, sala była otwarta, dzieci z różnych wiosek chodziły i rozrabiały. Ich zdaniem to nasze dzieci ją zdewastowały i zawaliły. A ile razy dzieci tam malowały, sprzątały, robiły tyle, ile mogły. Miały szafy, fotele, wszystko miały – dodaje jedna z matek.

Prawo Kalego

W Dorowie jest około 50. dzieci i cały czas przybywa. Narasta również problem pomiędzy wsią a rodziną mieszkającą obok przystanku.

– Mieszkam tu od dziecka i ten problem cały czas istnieje. Przy policji dzieci zostały wyzwane, że są z rodzin patologicznych i od wieśniaków. Ta pani od dłuższego czasu już wydzwaniania na policję. Teraz zaczęło się od tego, że dzieci zjeżdżały na deskorolce od bramy kościoła w dół na krzyżówkę. Ona ma małe dzieci, które też zjeżdżają samochodem z tej górki. Mamy to sfilmowane. Policja to widziała i chciała zarekwirować telefon, córka się wystraszyła i schowała – opowiada ojciec jednej z córek.

– Tutaj jeździ bardzo mało samochodów, właściwie tylko my do pracy i od czasu do czasu jakiś samochód przejedzie. Dzieci bawią się na szerokim odcinku drogi. Oczywiście nie mogą tego robić w świetle prawa,

nie mogą też niczego na jezdnym rysować. Jednak dzieci tej pani mogą, kupuje im kolorową kredę i jej dzieci malują – twierdzi jedna mieszkanka.

Rodzice nie wierzą w to, że konflikt zakończy się wraz z budową świetlicy i placu zabaw. Sądzą, że będzie trwał nadal z tego względu, że plac gminny mieści się blisko skrzyżowania, przy którym mieszka rodzina skonfliktowana ze wsią.

– Dzieci będą krzyczeć. Co to jest za zabawa bez krzyku i śmiechu? A to im przeszkadza. Przeszkadzają im nasze dzieci. Ten plac musiałby być na jakimś neutralnym miejscu, gdzieś na uboczu, ale dzieci tam nie pójdą. One muszą bawić się w centrum uwagi. Za naszymi działkami są ogrody i można by wykosić trawę, ale tam to miejsce byłoby karą dla nich. Wychodzi na to, że dzieci muszą spędzić wakacje na własnych podwórkach.

Boisko pod bocianim gniazdem

Dzieci, chcąc mieć jakikolwiek kąciok dla siebie, wykorzystywały plac kościelny. Ktoś im pożyczył taczkę, w której wozili piach z odległej o pół kilometra żwirowni, ktoś inny pomógł postawić bramki, ktoś pomagał wykosić trawę. Okazało się, że komuś nie są potrzebne stare meble, które posłużyły jako materiał do budowy ławek. Ktoś jeszcze poradził dzieciom, w jaki sposób należy wykonać miejsce na ognisko, by nie spowodować pożaru. Dlaczego dorosli sami nie wykonali placu dla

swoich dzieci? Jak tłumaczyć – w ten sposób dzieci mogły się czegoś nauczyć, a przede wszystkim poszanowania miejsca. Okazało się jednak, że szacunku do cudzej pracy powinni nauczyć się również starsi.

– Zabronili nam tutaj, pójdziemy na przystanek i też będzie źle, bo będzie za głośno. Pod bocianim gniazdem sami sobie zrobiliśmy. Ze żwirowni woziliśmy piach, żeby to wyrównać, jedną bramkę sobie sami zrobiliśmy, miejsce na ognisko, ławeczki. Ale jak nam tu wszystko zaczęli psuć, to mieliśmy dosyć. Mieliśmy jeszcze raz te ławki robić, ale nie. Tyle się napracowaliśmy, a nam naszą pracę ktoś zniszczył. Przyjeżdżają z innych wiosek i robią sobie tu imprezy. Przyszliśmy, zobaczyliśmy butelki po piwie i pełno wiader. Początkowo mieli imprezę gdzie indziej, a potem przyszli tutaj dewastować. Nie mieli drzewa, to połamali nasze ławki i wrzucili do ogniska. W tym liście do burmistrza napisaliśmy, aby nam dał materiały budowlane, to sobie sami wszystko zrobimy – mówi Kamila.

Gdzie mają się bawić?

Zastanawiając się przynajmniej nad tymczasową lokalizacją dla miejsca do zabaw dla dzieci, mieszkańcy wymienili teren agencyjny, na którym znajduje się bruk. Tam jednak również potrzebny byłby ciężki sprzęt, aby zarośnięty bruk odkryć. Nie wiedzieli też, czy możliwe byłoby skorzystanie z niego.

Pilnie poszukują nowego miejsca do zabawy dla dzieci, tym bardziej, że dzień wcześniej była interwencja policji, która zaczęła spisywać dzieci.

– Okazało się, że nie mogą grać, nie mogą hałasować, nie mogą nic. My się rozeszliśmy, a ich dzieci z tej górki zaczęły sobie jeździć. Konflikt trwa od dawna, teraz się zaostriżył, jest wzywana policja na nasze dzieci. My nie podarujemy teraz. Dzieci są wyzywane od debili, od idiotów, syn był popychany przez tego pana ostatnio. Starszy syn stanął za bratem w obronie, to go wyzwał, zeszmacił, nie popuścimy – mówi jedna z mam.

Na miejsce przyjechali policjanci. Mieszkańcy mieli do nich wiele pytań, między innymi związanych z miejscem zabaw ich pociech. Mundurowi wyjaśnili, że nie wolno im się bawić na drodze publicznej.

– Świetlica może być za dwa lata. Nam chodzi o jakikolwiek plac, aby zabrać stąd dzieci i żeby skończyły się zgłoszenia. Bo teraz jest taka sytuacja, że gdy dzieci zobaczą policyjny wóz, to uciekają do domów jakby piorun w nie trafił – tłumaczy mieszkanka wsi.

Jakie prawo?

Rodzice mają również żal do policji. Uważają, że jest jednostronna. Doszło do tego, że dzieci uciekają w panice do domów już na sam widok radiowozów.

– Nikt nam nie wierzy, policja

przyjeżdża na interwencję i ich słuchają, nie nas. Przy policjancie zostałam wyzywana od głupich, od wieśniaczek, a pan policjant nic. Więc spytałam się czy on to słyszy – opisuje zdarzenie jedna z mieszanek Dorowa.

Rodzice podkreślali również, że wyzywane są ich dzieci. Mieszkanca Dorowa, z którą skonfliktowana jest większa część społeczności, włączyła się w dyskusję.

– My nie zabraniamy bawić się, grać w piłkę na skrzyżowaniu. Ale piłka jest ciągle w moim ogródku, ciągle mi tam biegają. Zwracam rodzicom uwagę, rodzice z buzią na mnie, że czepliam się ich dzieci. Zostawiam piłkę w domu i mówię do nich, aby mama przyszła po nią. Nie mogę iść do żadnej mamy, bo mnie z błotem zmieszają, za przeproszeniem. Czy ja zrobię dzieciom boisko? Ja nie zabraniam im bawić się. Tam jest całe popeegeeowskie podwórko, nie da się kupić, wynająć? Dopóki ja miałam klucz od świetlicy, to ta świetlica jako tako była. Odkąd oddałam klucz zniszczyli łącznie z podłogą, powyrwali wszystko. Taka jest młodzież teraz i dzieci. Zbieram papierki tutaj, zabraniam wyrzucać pudełka plastikowe, zamiatam na przystanku. Ja tu po prostu mieszkam. Dbam o swoją posesję, widać zresztą jak wygląda moja posesja, dbam o to, aby nie leżały plastikowe butelki, aby nie wrzucali kamieni do ogródka, tych którymi rysują. Specjalnie nasypywali do butelek plastikowych piach i rzucali – to na druty, to do mojego ogródka. Ja sobie takich rzeczy nie życzę. I to się musiało tak skończyć, jak się skończyło dzisiaj. Nie wiem jak to rozwiązać, niech sobie rodzice rozwiązują... Wypisują na przystanku na moją mamę. Wytrzymałam do tej pory, zadzwoniłam na policję. Pan dzielnicowy już w tamtym roku miał zgłaszane podobne incydenty. W tym roku to się powtórzyło i dlatego tak się skończyło, jak się skończyło. Nie bronie się im bawić, tylko niech mi nie dokuczają. Pan dzielnicowy trochę wie. Nie życzę sobie tego. I jeszcze pytanie. Mąż idzie z kościoła, a nieletnie dzieci filmują go, zdjęcia sobie robią, wolno robić komuś zdjęcia? Odnowiłam sobie budynek, syneček jednego pana rzuca mi kamienie na dach. Nie zrobiłam tego dla czyichś dzieci. Nie wiem, może robią to z zazdrości, że jest ładnie. Teraz będę notować wszystkie incydenty – powiedziała.

– W dyskusję włączył się stróż prawa, który wyjaśnił, że sytuację tę jest bardzo łatwo rozwiązać.

– Wystarczy, że zjawi się pani u nas na posterunku, każdy jeden policjant od nas przyjmie zawiadomienie o zniszczeniu mienia, wskaże pani kto to był i ewentualnie wskaże pani jakichś świadków... cd. na str. 10



Cd. ze str. 9

...i sprawę prześlemy do sądu – powiedział.

– Dorota, jedna z dziewcząt, wyjaśniła jednak, że nie było nigdy sytuacji, w której dzieci miałyby iść po rodziców.

– Raz zjechaliśmy z tej góry, a pani dzieci cały czas zjeżdżają – powiedziała.

– Mieszkanka Dorowa wraz z mężem dopytywali, czy zgodne z prawem jest wykonywanie zdjęć w miejscu publicznym.

– Mąż wraca z kościoła, a dziecko filmuje go, zdjęcia robi i mówi – „filmuję go, zdjęcia robię” – nie zaczepia go? Nie prowokuje go? Zaczepia! Po co zaczepia? Na skrzyżowaniu nie pozwolę grać. Moje dziecko pod moją opieką będzie zjeżdżać – powiedziała.

– Zdjęcia można wykonywać w miejscach publicznych, nie można ich bez zgody upowszechniać, a do tego nie doszło.

– Ludzie jeszcze długo dyskutowali między sobą przywołując różne incydenty i zdarzenia, jakie miały miejsce. A to oskarżenie o kradzież, gdy skradziona rzecz leżała na miejscu, a to pretensje, że ktoś głośniejszym śmiechem, krzykiem, a dzieci robią zdjęcia. Jeden z policjantów zauważył, że każdy przecież był dzieckiem, każdy się bawił i każdy chciał mieć wyznaczone w tym celu miejsce. Zaapelował więc, aby zamiast poszerzać konflikt – postarać się poszukać wspólnego rozwiązania tej trudnej sytuacji.

Dzieci karać za to, że są dziećmi?

Policjanci poprosili, aby dorośli doszli do porozumienia z dziećmi, bo w wyniku wzajemnej złośliwości będą otrzymywać mandaty. Rodzice jednak nie wierzą w dobrą wolę sąsiadów i uznają, że nawet jeśli dzieci będą w miarę cicho, to policja i tak będzie wyzywana.

– Chcemy uniknąć takiej sytuacji, żeby dzieci karać. Dzieci karać za to, że są dziećmi? – spytała jedna z matek.

– Konflikt starała się załagodzić radna W. Bąk tłumacząc, że dzieci mają swój urok i nie można ich karać za to, że są dziećmi. Zwracając się do mieszkanki Dorowa, stojącej w opozycji do większości wsi, powiedziała, że i ona powinna przymknąć oczy na niektóre sprawy.



– Nie to jest ważne, że coś wpadnie do pani do ogrodu, tylko jeśli jakieś dziecko wpadnie pod samochód, to dopiero będzie rozpacz. Pani też powinna troszkę się powstrzymać – powiedziała.

– Dziadek jednej z dziewczynek, Stanisław Wójtowicz, wytłumaczył, że skoro sąsiedzi drażnią dzieci, to dzieci robią im na złość.

– Ona nam robi na złość i my jej też na złość robimy. Nie damy popychać się! Nie damy się! – powiedziała Kamila.

– Moje dziecko ma głośny śmiech. Zostało wyzwane od debili, od chorych itd. Policjant powiedział, że jeśli temu panu nie odpowiada ten śmiech, to dzieci mają być cicho. Ręce opadają. Nie wolno się śmiać? To było troszkę dalej i w domu. To była 21. godzina. Cisza jest od 22.00. To dlaczego? A ona, że moja córka jest głupia i chora, że się tak śmieje. I co? Policja przyjedzie i córka mandatu dostanie? – pytała jedna z sąsiadek na informację, że policja może być wyzywana każdorazowo, gdy mieszkańcom Dorowa nie podoba się zachowanie dzieci. Policjanci jednak zaznaczyli, że za nieuzasadnione wezwania też ponosi się konsekwencje.

Wyjaśnili również, że jeśli dzieci zostały wyzwane, to rodzice mogą złożyć sprawę w sądzie.

Mandatem nie można jednak karać rodziców za śmiech dziecka, albo za zabawę w wyznaczonym miejscu. Przy tym wszystkim nie należy zapominać, że dzieciństwo to czas, w którym odkrywa się otaczający świat, doznaje przeżyć i wzruszeń, to czas zawiązywania się przyjaźni, które często trwają do końca życia. To wówczas kształtuje się kodeks towarzyszący często aż do końca. My dorośli powinniśmy być w kontakcie ze swoim dzieciństwem, z tym, co najbardziej tworczy, spontaniczne i nie powinniśmy zapominać co wówczas dla nas było ważne, bo to my kształtujemy rozwój dzieci, wpływamy na ich odbiór świata dzisiaj i w przyszłości. Każda przemoc słowna zastosowana wobec dzieci kiedyś zaowocuje. Jeśli będziemy je poniżać, zaczną myśleć, że są niczym, jeśli zgodnie z nauką Janusza Korczaka będziemy traktować ich na równi – staną się pełnowartościowymi ludźmi w pełni odpowiadającymi za swoje czyny. Wybór należy do nas. Obrażany mały człowiek będzie zachowywał się tak samo

wobec osób obrażających – bo to my damy im przykład.

Wizyta u burmistrza

W poniedziałek u burmistrza Re-ska zjawiała się delegacja. Tym razem osobiście przedstawili sprawę. Arkadiusz Czerwiński zrozumiał sytuację, wiedząc, że w tej wsi tak naprawdę nie chodzi tylko o plac zabaw. Trwający tu od dawna konflikt nie rokuje na szybko-kie rozwiązanie. W tym roku, jak obiecał, będzie wyrównany plac, wykoszona trawa i postawione urządzenia placu zabaw.

Bo przecież dzieci, podobnie jak dorośli, mają prawo do wypoczynku, czasu wolnego, zabawy, co gwarantuje im Konwencja o Prawach Dziecka. Ta sama Konwencja nakazuje państwu popierać prawo dziecka do wszechstronnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i artystycznym oraz tworzeniu właściwych i różnych sposobności dla działalności kulturalnej, artystycznej, rekreacyjnej oraz w zakresie wykorzystania czasu wolnego. Z kolei Art. 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia dziecku prawo żądania od organów władzy publicznej ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją, mmm

SIKORA **OFERUJEMY:** **Promocja**
Okna PCV, **Montaż Okien**
Drzwi, **Gratis!**
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje
Panele **Transport GRATIS do 40 km**
Udzielamy kredytów gotówkowych **ZAGIEL**
bez poręczycieli

72-300 Gryfice
ul. Kościuszki 10 a
Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

RATY!!! **MATERIAŁY BUDOWLANE**
• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZEDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE
• łożyska • oleje • przewody hydrauliczne
• paski klinowe • filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055



Zbigniew Harbuz

Stowarzyszenie Kuropatniczan w dniach 22 - 27 czerwca 2009 roku zorganizowało auto-karową wycieczkę do miejscowości Kuropatniki, w powiecie Brzeżany, obecnie na Ukrainie.

Uczestnikami byli dawni mieszkańcy tej miejscowości, w której się urodzili i mieszkali oraz ich potomkowie urodzeni już po wojnie, mieszkający w różnych miejscowościach powiatu łobeskiego. Kilka osób dołączyło z Polski, a nawet małżeństwo ze Stanów Zjednoczonych. Uczestnicy pochodzili między innymi z takich miast jak: Darłowo, Bytom Odrzański, Gostynin, Stargard Szczeciński, Szczecin, Szczecinek i Świnoujście. Ogółem w wycieczce brało udział 47 osób. Trasa przejazdu liczyła w jedną stronę ponad tysiąc kilometrów, przez Kalisz Pomorski, Piłę, Poznań, Łódź, Kielce, Opatów, Rzeszów, Przemyśl, Medykę, Lwów i Brzeżany. Pierwszy nocleg zorganizowano w Przemyślu. Jeszcze po przyjeździe była okazja, by zwiedzić pobieżnie miasto.

W ramach poznania Brzeżan pochodziliśmy po centrum, a ja z kilkoma osobami udaliśmy się na miejscowy cmentarz. Co roku uczestniczę w spotkaniach byłych mieszkańców Brzeżan, na które przyjeżdża mieszkanka tego miasta pani Hurko i dlatego ją odwiedziłem w domu. Była ona aktywną działaczką przy utworzeniu parafii w kościele farnym, zamienionym przez władze rosyjskie na halę sportową. Następnego dnia przeznaczono na wyjazd do wsi Buszcze, aby zobaczyć ruiny zabytkowego kościoła, w którym zamordowanych zostało wielu Polaków. Napad nastąpił 22 stycznia 1944 roku i zginęło ponad 20 osób, a 11 zostało rannych.

W południe w Kuropatnikach odbył się odpust. W tym dniu przybyli na uroczystą Mszę świętą w odbudowanym kościele także

Wspomnienia z wycieczki na Kresy



mieszkańcy wsi, gdyż kościół jako patrona miał świętego Jana. Mszę odprawili wspólnie: Jan Kuc – proboszcz parafii Brzeżany, do której należy kościół w Kuropatnikach, ksiądz jednej z sąsiednich parafii – główny celebrans Mszy, ksiądz jednej z sąsiedniej parafii, ksiądz obrządku greko-katolickiego oraz ksiądz Karol Wójciak – proboszcz parafii rzymsko-katolickiej przybyły z grupą wycieczkową z Węgry.

Podczas Mszy poświęcono dwie figury – św. Franciszka i św. Antoniego, przywiezione z Polski przez dawnych mieszkańców Kuropatnik. Figury ustawiono przy ołtarzu. Kościół od 1945 roku jest opuszczony. Gdy w Brzeżanach odzyskano kościół farny, to ołtarz z Kuropatnik przeniesiono do miasta. Obecnie znowu znajduje się w Kuropatni-

kach. Ołtarz ten, około 10 lat przed wojną, wykonała firma mieszcząca się w Przemyślanach.

Niecałe dwa dni przeznaczono na zwiedzanie zabytków Lwowa. Zwiedzaliśmy starówkę z przewodniczką. Obejrzeliśmy kilka kościołów i cerkwi, a także budynek opery. Byliśmy na Cmentarzu Łyczakowskim i Cmentarzu Orłąt Lwowskich.

Ze Lwowa udaliśmy się do miasteczka Wielkie Mosty, gdzie proboszczem jest pochodzący ze Lwowa ks. Igor Kurzydło. Rosjanie kościół przebudowali na piekarnię. Ksiądz przystąpił do odbudowy. Aktualnie wybudowano ścianę wejściową z krzyżem u góry. Małe pomieszczenie przystosowano do celów liturgicznych. Reszta ścian nie posiada ani wystroju, ani dachu. Wewnątrz znajduje się wielki pojem-

nik metalowy, pełno różnych fragmentów instalacji metalowych i drutów. Na początku ksiądz przedstawił historię kościoła, oprowadził po ruinach. Potem wraz z księdzem Karolem odprawiona została Msza święta, a następnie była okazja na rozmowy z mieszkańcami. Po kolacji w miejscowej restauracji późnym wieczorem wyruszyliśmy w drogę powrotną.

Wspomnę jeszcze o dwóch zaistniałych faktach, których nie można było przewidzieć. Jedną sprawą to awaria autobusu w Brzeżanach; zaś drugą konieczność skorzystania z autobusu PKS w Jarosławiu. Drugą sprawą był brak wody w kranach w Wielkich Mostach i obsługa restauracji miała problem z przygotowaniem posiłków i to opóźniło nasz dojazd do granicy.

Prywatne Przedszkole „Bajkowa Kraina” w Łobzie informuje, że są wolne miejsca na rok szkolny 2009/2010

Prywatne Szkoły w Łobzie ogłaszają rekrutację na rok szkolny 2009/2010:

W systemie dziennym

Prywatne Technikum Zawodowe w Łobzie (młodzieżowe)
- Technik Mechanik (4 letnie)
- Technik Informatyk (4 letnie)

Łobez, ul. Armii Krajowej 25, tel. 091 397 31 90

W systemie zaocznym

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Prywatne Policealne Studium Zawodowe
- Technik administracji, semestr I
- Technik BHP, semestr I i III
- Technik Prac Biurowych, semestr I i III

Prywatne Technikum Zawodowe w Łobzie poszukuje nauczycieli do przedmiotów: język polski, matematyka, geografia, język angielski, informatyka, fizyka, biologia.

Zainteresowanych nauczycieli prosimy o kontakt. Tel. 0913973190; kom. 510057484;

e-mail: uslugiedukacyjne@wp.pl

Ogłoszenie można nadać e-mailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku, osiedle Wichrowe Wzgórze. Parter, 69,6 mkw., 3-pokojowe, gaz, niski czynsz 57 zł/mc. Tel. 502 079 240.

Sprzedam kawalerkę w centrum Łobza 37 mkw. Tel. 783 102 900.

Sprzedam mieszkanie nad bankiem. 3 pokojowe, kuchnia, łazienka, garderoba. Niski czynsz. Tel. 783 102 900.

Mieszkanie H. Sawickiej, 80 mkw. Okna PCV, c.o. gazowe, pom. gospodarcze, parter, duży taras, ogrodzona. Cena 180 tys. Tel. 886-631-138.

Mieszkanie w Dalnie 3-pokojowe zamienię na mniejsze, najlepiej 2-pokojowe w Dalnie lub Łobzie. Tel. 782488695 po godz. 17-tej.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie ul. H. Sawickiej, własnościowe o pow. 57 mkw., w bloku I piętro. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 838 921 lub 669 763 551 do godz. 22.00

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie w Cerkwicy, własnościowe, trzy pokoje, 82 mkw., garaż, pom. gosp., piwnica, cena 155000 zł, kontakt: 0607801086.

Powiat świdwiński

Poszukuję pilnie mieszkania do wynajęcia w Połczynie-Zdroju. Kontakt: 693 913 102.

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie 85 mkw., 4 pokoje w Złocieńcu, okna PCV, co-gaz, kominek. Tel. 607 150 867.

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w centrum Złocieńca. Tel. 607 150 867.

Region

Mieszkanie 4 pokojowe 74,5 mkw. w centrum Szczecina (ul. Jagiellońska) sprzedam. Tel. 609 934 601.

MOTORYZACJA**Powiat łobeski**

Sprzedam Skoda Felicia combi, rok prod. 1997, 1.3 benzyna, 2 komplety nowych opon. Cena 3900 zł. Tel. 501 894 828.

INNE**Powiat łobeski**

Sprzedam wyposażenie baru z możliwością dalszego prowadzenia działalności. Tel. 781-933-521. Cena do negocjacji.

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 0-12 mcy. Do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 120cm x 70cm, 100cm x 50cm, 2 ławy. Tel. 508 591 529.

Biurko duże, kolor czarny + Calvados tanio sprzedam. Tel. 501 894 828.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, Łobez ul. Warcisława2. (kierunek na Dalno). Tel. 091 937 59 24, 505 972 167.

Powiat gryficki

Sprzedam szczenięta – boksery. Tel. 605 058 356.

Przyjmę gruz, szlakę ziemię, darń. Tel. 501 234 596.

Region

Sprzedam prasę rolującą „Flass”. Podbierak 120, siatka, sznurek. Termicznie sprawna. Tel. 660 010 540.

Sprzedam prasę rolującą New Holland 644. Siatka, sznurek. Szer. podbieraka 180. Termicznie sprawna. Tel. 660 010 540.

ROLNICTWO**Kupujemy**

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91) 43 57 720, (91) 43 141 43.

USŁUGI**Powiat łobeski**

Usługi transportowe. Tel. 509 355 071.

Region

Wypożyczalnia przyczepok. Łobez. Tel. 503 560 756.

Pościel hotelowa; ręczniki, szlafroki; sprzedaż, tel. 513444015.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

Zespół muzyczny „KONTENT” na każdej okazji – wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg; nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin; tel. 880 400 739.

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Sprzedam w Węgorzynie dwie działki budowlane po 916 mkw. Razem lub osobno przy ul. Kopernika. Media przy działkach. Tel. 502 079 240.

Powiat drawski

Okazja – sprzedam 2 lub 3 działki budowlane – jedna 21 ar, dwie po 32 ary. Światło, woda, gaz przez drogę, na trasie Drawsko-Łobez, 5 km od Drawska przy hydroforowi w Zagoździe. Tel. 696 972 337.

MATRYMONIALNE**Region**

Pan lat 54 pozna panią w celu matrymonialnym. Tel. 693 808 378.

PRACA**Powiat świdwiński**

Dynamicznie rozwijająca się firma polska FM zachęca do współpracy w marketingu wielopoziomowym „MLM”. Zadzwoń: 601 088 446.

DRUKARNIA
Tel./fax
091 3973730

OGŁOSZENIE DROBNE

tygodnik łobeski tygodnik drawskiego gazeta gryficka Wieści świdwińskie

KUPON

1																			
2																			
3																			
4																			
5																			
6																			
7																			
8																			
9																			

Zlecający.....
Adres.....
Liczba linii..... Cena..... ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....

RUBRYKI

- NIERUCHOMOŚCI
 MIESZKANIA
 MOTORYZACJA
 INNE
 PRACA
 NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....1 zł
 druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

- Cena linijki ogłoszenia:
 druk zwykły.....2 zł + VAT
 druk pogrubiony...2,50 zł + VAT

właściwie zaznaczyć



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Nietrzeźwi kierujący nadal zagrażają

W dniu 30.06.2009 r. na drogach powiatu łobeskiego policjanci zatrzymali łącznie cztery osoby kierujące pojazdami, będące pod wpływem alkoholu.

Pierwszy z nich został zatrzymany o godz. 11.15 w Łobzie, przy ul. Bema. Kierujący Samochodem marki Opel Kadet Lesław G. miał 0.44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następny kierujący samochodem marki Ford Eskort Marian K. został zatrzymany przez policjantów o godz. 20.15 na drodze Sienno Dolne - Rogowo, tym razem kierowca miał 0.14 mg/l. Kolejny kierujący został zatrzymany o godz. 21.05, na drodze Borkowo Wielkie - Siedlice. Kierujący rowerem Tadeusz N. miał 0.40 mg/l. Ostatni z kierujących został zatrzymany o godz. 21.35 w Łobzie przy ul. Słowackiego. Okazało się, że kierujący samochodem marki Citroen, Romuald M. miał 0.26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Rowerzysta na zakazie

W dniu 29 czerwca br., o godz. 0.40 w Łobzie, na ulicy Niepodległości, policjanci z Komendy Powiatowej w Łobzie zatrzymali Mateusza G., który kierował rowerem pod wpływem alkoholu - 1,09 mg/l. Rowerzysta złamał także sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów, który wydał Sąd Rejonowy w Łobzie.

Włamanie do piwnicy

W okresie od 28 do 29 czerwca br. w Dobrej, przy ul. Słonecznej, nieustalony na chwilę obecną sprawca włamał się do piwnicy, poprzez wylamanie skobła w drzwiach wejściowych. Sprawca z piwnicy skradł kosiarkę spalinową o wartości 759 zł, na szkodę Krystyny W.

Nietrzeźwi rowerzyści pląga powiatu łobeskiego

Dzień 1 lipca br. był kolejnym, gdzie łobescy policjanci zatrzymali czworo nietrzeźwych rowerzystów. Praktycznie nie ma dnia, w którym nie dochodzi do zatrzymania kierujących rowerem, będących pod wpływem alkoholu.

Zapewne można postawić sobie pytania, czy w naszym rejonie tak dużo osób pije alkohol, a następnie wsiada na rower, czy też nasza policja jest tak skuteczna w ich ujawnianiu i zatrzymywaniu. Tylko w ostatnim tygodniu na terenie powiatu łobeskiego policjanci zatrzymali 12 nietrzeźwych rowerzystów oraz 4 pijane osoby kierujące samochodami. Sytuacja taka może budzić wielki niepokój wśród naszego społeczeństwa i biorąc pod uwagę, jakie zagrożenie stwarzają te osoby, jest to ze wszelkich miar zasadne. Zastanawiający jest również fakt, iż osoby te zupełnie nie zdają sobie sprawy, jakie stwarzają zagrożenie, a równocześnie wydaje się, że nie biorą pod uwagę płynących z takiego postępowania konsekwencji. Wystarczy przypomnieć, że za takie przestępstwo grozi nawet do 2 lat pozbawienia wolności, a często dochodzi do ich popełnienia w tak zwanej recydywie.

Policjanci coraz częściej otrzymują nakazy sądowe zatrzymania takich osób i odwiezienia ich do zakładów karnych. Za to wszystko największe koszty ponosi jednak społeczeństwo, które jest zmuszone utrzymywać takie osoby podczas odbywania kar. Dlatego jako policjanci apelujemy o chwilę zastanowienia się przed podjęciem decyzji o kierowaniu pojazdem pod wpływem alkoholu, nawet jego najmniejsza ilość w naszym organizmie może stać się przyczyną tragedii na drodze.

Pełniąc służbę w ostatnią niedzielę miałem okazję zaobserwować, że do komendy zgłosiły się aż cztery osoby, które zwróciły się z prośbą o dobrowolne poddanie ich badaniu stanu trzeźwości, gdyż poprzedniego dnia spożywały alkohol i nie chciały usiąść za kierownicę, będąc pod jego wpływem. Taka postawa może budzić jedynie nadzieję, że świadomość społeczna rośnie i opisanych powyżej przypadków będzie coraz mniej. Zachęcamy wszystkich kierujących do przyjęcia do nas i poddaniu się takiemu badaniu w razie wątpliwości, to nic nie kosztuje, a zyskujemy pewność, iż nie działamy przeciwko prawu oraz życiu i zdrowiu innych użytkowników drogi.

Dobra, dn. 02.07.2009r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Dobrej Ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1 w budynku położonym we wsi Wojtaszyce 28, gmina Dobra, wraz z udziałem w gruncie działki nr 168/1.

miejsceowość ulica	numer działki	powierzchnia działki w m ² (udział)	cena wywoławcza zw. z WAT	wadium 10%	postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej
Wojtaszyce nr 28/1, gmina Dobra,	168/1	2276 udział 260/1000	63.700,00 zł	6.370,00 zł	640,00 zł

Przedmiotem sprzedaży jest:

Lokal mieszkalny nr 1 w budynku 28 we wsi Wojtaszyce, gmina Dobra położony na działce nr 168/1 o pow. 2276 m² - wraz z udziałem do 260/1000 części w budynku mieszkalnym i gospodarczym oraz działce gruntowej. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 54,17 m², składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc i spiżarki, usytuowany jest na parterze/pierwsza kondygnacja/z przynależną piwnicą oraz pomieszczeniem w budynku gospodarczym. Działka uzbrojona jest w instalację elektryczną, wod.-kanalizacyjną oraz telekomunikacyjną, przeznaczona w SUiKZP gmina Dobra jako zabudowa mieszkaniowa. Posiada urzędową księgę wieczystą nr 18960 w Sądzie Rejonowym w Łobzie

Postąpienie – nie mniej niż 1% ceny wywoławczej zaokrąglając do pełnych dziesiątek w górę.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Dobrej lub na konto: Bank Spółdzielczy Goleniów, Oddział w Chociwlu

nr 36937510415502447120000010

najpóźniej do dnia **29.07.2009** roku do godziny **14⁰⁰**.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, ulica Rynek 1, w dniu

03 sierpnia 2009r., rozpoczęcie o godzinie 11⁰⁰ w pokoju nr 2.

Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W przypadku przegrania przetargu wadium zostanie w całości wypłacone w ciągu trzech dni od dnia zamknięcia przetargu. Osobie, która wygra przetarg, a uchyli się od zawarcia umowy notarialnej, wpłaconego wadium nie zwraca się. O miejscu i terminie podpisania umowy notarialnej zwycięzca przetargu zostanie poinformowany w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Należność za nabycie nieruchomości wpłaca się najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej. Wszelkie koszty notarialne i sądowe pokrywa strona kupująca.

Zastrzega się prawo odwołania ogłoszonego przetargu.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miejski w Dobrej, ul. Rynek 1, tel. (091) 39 14 535.

BURMISTRZ Barbara Wilczek

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne
i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,

hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

Tel. 0913974342
600 265 547

Zostały jeszcze
tylko trzy
działki nad
jeziorem
Woświn
w Trzebawiu

**ATUT - BIURO
NIERUCHOMOŚCI**
Mirosława Jędrzejczyk Lic. zawod. nr 4079

Łobez ul. Chrobrego 35
091 39 74 342; 0 600 265 547
E-mail: atut_lobez@o2.pl
www.atut-dom.pl, www.nga.pl

Partner ogólnopolskiej sieci firm
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl

Wysiedle - nieruchomości idealna
na agroturystykę **350.000**
Lesiecin - bliźniak 100 mk2 **78.000**

www.atut-dom.pl

Wakacje z kajakiem

(RESKO) W dniu 27 czerwca młodzież z Reska oraz osoby zaproszone brały udział w spływie zorganizowanym przez druha Stanisława Tomalę oraz druha Daniela Kaśków.

Był to już kolejny spływ w tym roku organizowany przez tych dwóch obieżyświatów. Zorganizowali go z myślą o młodzieży, ale nie tylko, wśród osób zaproszonych byli też turyści z USA.

Spływ liczył sobie 28 ochotników. Jego trasa zaczynała się w miejscowości Łagiewniki, a kończyła się w miejscowości Lisowo, w gminie Płoty. Sam spływ miał przebieg niezwykle radosny i obfi-



tował w różnego rodzaju niespodzianki, takie jak bliskie spotkania z drzewami niektórych uczestników spływu, czy też wymiana kajaka dokonana przez innych uczestników w Resku. Po wymianie spływ był kontynuowany do miejscowości Rzeżyno, gdzie odbyło się ognisko i tradycyjne pieczenie kiebasek.

Po posiłku uczestnicy ruszyli dalej, mierząc się z rozlewami w Taczakach i Lisowie. Tu miały miejsce różnego rodzaju zabawne zdarzenia, takie jak wywrotki najbardziej opływanych, czy też nietrafione zejścia

na ląd – uczestnicy spływu wiedzą, o czym mowa.

Wieczorem wróciliśmy do Reska, gdzie na zakończenie zrobiliśmy grilla, tak samo radosnego, jak i cały spływ.

Organizatorzy dziękują za okazaną pomoc piekarni panów Sobczaka i Bujnowskiego, p. Janowi Michalczyżynowi, p. Radosławowi Kulczewskiemu oraz pozostałym osobom, które uczestniczyły w realizacji spływu. Jako współorganizator zapraszam również wszystkich na następny spływ, który odbędzie się 19 lipca. Zapraszam wszystkich zainteresowanych! *Daniel Kaśków*

Mistrzostwa Polski Juniorów w Słupsku

Marcin Gryniewicz na 400 metrach poniżej 47 sek.

Od piątku do niedzieli (3-5 lipca) w Słupsku rozgrywane były Mistrzostwa Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce. Jedną z największych gwiazd tych zawodów był Marcin Gryniewicz.

Marcin Gryniewicz, który w tym sezonie uzyskał już bardzo dobry rezultat – 47.00 sek. (czwarty wynik na listach europejskich), został tegorocznym Mistrzem Polskima 400m z czasem 46.94 sek.

Srebrnym medalistą został Andrzej Jaros z Agrosu Zamość, z czasem 46.97 sek, a brązowym - Tomasz Kwiatkowski z RKS Łódź - 47.60. Teraz Marcina czeka zgrupowanie kadry Polski w Gdyni i wylot na Mistrzostwa Europy Juniorów, które odbędą się w dniach 23 - 26 lipca w Nowym Sadzie. Trzymamy kciuki i czekamy na wyniki. (r)



WAKACYJNY PATROL w powiecie - bawi i uczy

W Radowie Małym



Radowo Małe było kolejną miejscowością, którą w dniu 01.07.2009 r. odwiedził Wakacyjny Patrol zorganizowany przez policjantów Komendy Powiatowej Policji w Łobzie.

Na początek policjanci spotkali się z dziećmi na terenie osiedla, gdzie prowadzili gry i zabawy dla najmłodszych. Głównym ich tematem były bezpieczne zabawy wakacyjne nad wodą, bezpieczne zachowanie się na drodze. Funkcjonariusze oznakowali kilkanaście rowerów, które zostaną wprowadzone do policyjnej kompu-

terowej bazy danych i w razie utracenia będzie możliwe ich szybsze odnalezienie. Następnie dzieci wyjechały z policjantami na drogę Radowo Małe – Łobez, gdzie prowadzono wspólną kontrolę kierowców, a kierujący byli wynagradzani za dobrą jazdę cukierkiem, a za złe zachowanie na drodze, karani plasterkiem cytryny. Na miejscu dzieci odwiedził Wójt Gminy Radowo Małe, p. Józef Wypijewski, który jest jednym z fundatorów ulotek, nagród dla dzieci podczas Wakacyjnego Patrolu.

Odwiedza wiejskie świetlice w Zajezerzu, Zagórzycach i Wysiedlu



Wakacyjny Patrol łobeskiej policji w dniu 30 czerwca wyruszył ponownie w drogę. Tym razem cel jaki postawili sobie policjanci, było odwiedzenie dzieci ze świetlic wiejskich.

Funkcjonariusze trafili do miejscowości Zajezerze, Zagórzycy i

Wysiedle. Dzieci między innymi miały okazję poznać pracę policjantów na drodze wspólnie kontrolując kierowców, oznakować rowery. Ponadto prowadzono pogadanki na temat bezpiecznego zachowania się na drodze, właściwego wyposażenia rowerów. (kp)

W Łobzie i Resku

W dniu 2 lipca br. w Łobzie, w centrum miasta, policjanci zorganizowali kolejny punkt, w którym prowadzili akcję WAKACYJNY PATROL.

Tym razem do udziału w nim zaprosili miejscowych harcerzy. Pomagali oni między innymi policjantom w rozdawaniu ulotek promujących bezpieczny wypoczynek, prowadzili ry-

sunkowe konkursy dla dzieci. Harcerze bardzo chętnie uczestniczyli również w prowadzonej kontroli kierowców, którzy byli pouczani o właściwym zachowaniu na drodze.



Następnie w godzinach popołudniowych patrol przeniósł się do miejscowości Resko, gdzie na placu zabaw znajdującym się na osiedlu, tzw. blokowisku, zaprosił do zabawy wszystkie dzieci. Wystarczyła tylko chwilka, aby z trójki dzieci, które w tym czasie samotnie się tam bawiły, zrobiło się nagle

około 50., nie licząc rodziców, którzy również wyszli, aby zobaczyć co się stało. Tutaj również policjanci uczyli poprzez zabawę. Odjeżdżając musieli przyrzec dzieciom, że jeszcze do nich wrócą, gdyż - jak same mówiły - bardzo się nudzą, a to był ich jeden z ciekawszych dni wakacji. (o)



Sarmata świętuje awans do IV ligi

W Dobrej wielka feta piłkarska

(DOBRA) Wielu mieszkańców Dobrej ma powód do dumy. Ich drużyna, z małego miasteczka, awansowała do IV ligi, pokonując zespoły z dużo większych miast. Teraz będą występować na stadionach Goleniowa, Drawska Pomorskiego i Koszalina i zapewne wielu mieszkańców tych miejscowości będzie pytać – a gdzie ta Dobra jest.

Teraz się dowiedzą. Ale to nie tylko sukces stricte piłkarski; to w dużej mierze także sukces organizacyjny i wychowawczy, a więc taki, o jaki w sporcie chodzi. Z tego względu Sarmacie należą się szczególne słowa uznania.

20 czerwca na uroczystym podsumowaniu sezonu stawili się licznie zawodnicy, działacze, kibice oraz zaproszeni goście. Ponad sto osób, co poświadcza, że klub to nie tylko zawodnicy, ale wytworzona wokół niego pewna kultura sportowa; identyfikacja i uczestnictwo.

Wśród zaproszonych gości byli między innymi burmistrz Barbara Wilczek (częsty kibic na meczach), sponsorzy klubu, radni Rady Miejskiej oraz dyrektorzy tutejszych szkół. Zebrani wysłuchali podsumowania sezonu wygłoszonego przez burmistrz oraz prezesa klubu Antoniego Kontowicza. Gratulacje i podziękowania dla zawodników i prezesa złożyli dyrektorzy szkół – panowie Krzysztof Motyliński i Janusz



Łukomski. Każdy zawodnik, sponsor i członek zarządu otrzymał pamiątkowe zdjęcie całej drużyny. Zostały również zaprezentowane nowe koszulki zakupione przez firmę SAMBA, w których zawodnicy Sarmaty będą walczyć na IV ligowym froncie, natomiast urząd miejski zasponsorował nowe ortaliony. Część oficjalna została zakończona prezentacją multimedialną, w której zostały pokazane najlepsze momenty z całego sezonu uwiecznione na fotografiach.

Nie można tutaj nie wspomnieć o takich osobach jak trener Tomasz Surma oraz o motorze tych sukcesów piłkarsko-organizacyjnych Damianie Padzińskim. Także o zabiegającym o wizerunek klubu i cele wy-

chowawcze Edwardzie Stanisławczyku, który te sukcesy przeżywa w sanatorium. Także o Klubie Kibiców „Dobermani” oraz prowadzących stronę internetową klubu, którzy na bieżąco podają informacje o jego działalności. Trzeba podziękować Jarkowi Jaszczukowi, boiskowemu weteranowi i gratulować tak wspianego zwieńczenia piłkarskiej kariery. Także wielu, wielu innym, którzy wspólnym wysiłkiem stworzyli to dzieło zwane Sarmatą. Dzisiaj podsumowanie występów Sarmaty piórem Łukasza Korzonka, jednego z tych młodych ludzi, którzy na swoim odcinku pracują na rzecz klubu, zamieszczając informacje na stronie Sarmaty. KAR

jedynie bramkarz Sebastian Marciniak, a zespół opuścił dotychczasowy bramkarz Damian Brodowicz. Jego miejsce zajął, kończący wiek juniora, Marcin Kamiński.

Już w pierwszej kolejce Sarmacie przyszło zmierzyć się z walczącą w ubiegłym sezonie o awans Odrą Chojną, więc nie było co się dziwić, że w Dobrej nikt nie spodziewał się aż tak dobrego początku sezonu dla beniaminka. Sarmata pokonała faworyta, a wynik 4-0 dawał nadzieję na to, że ten sezon niekoniecznie musi być tylko, jak się wielu obserwatorów spodziewało, walką o utrzymanie. Pierwsza porażka nadeszła dosyć szybko, bo już w następnej kolejce zespół z Dobrej uległ 2-0 Orłowi Trzciańsko-Zdrój. Następnym meczem były derby powiatu łobeskiego, z węgorszyńską Spartą. Sparta awansowała razem z Sarmatą, z tym że z pierwszego miejsca, dzięki lepszemu bilansowi bezpośrednich spotkań i to właśnie ona była stawiana nawet w gronie drużyn, które mogą powalczyć o awans. W poprzednich sezonach w okręgówce lepsza okazywała się drużyna z Węgorszyna, ale w V lidze, po pięknej bramce z przewrotki Damiana Padzińskiego i łobie Łukasza Olechnowicza wyjaśniło się, kto jest aktualnie najlepszą ekipą w powiecie łobeskim. Mecz zakończył się wynikiem 2-0.

Podsumowanie Jesień niespodzianek

Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu nikt nie dawał większych szans drużynie Sarmaty Dobra na odegranie jakiejś większej roli w V lidze. Wielu spodziewało się, że ekipa z Dobrej będzie jedynie dostarczyć cięciem punktów dla innych drużyn, a jej miejscem będzie dolna część tabeli. Nawet trener, Tomasz Surma, od samego początku dosyć często powtarzał, że celem jest utrzymanie. Jak odmienna od tych przypuszczeń i założeń okazała się rzeczywistość, okazało się kilka miesięcy później.

Warto wspomnieć, że w drużynie z Dobrej nie było żadnych wzmocnień przed sezonem. Do Sarmaty powrócił

W międzyczasie przyszedł remis 1-1 z innym beniaminkiem Osadnikiem Myślibórz i mecz, który można





nażać lekcją gry dla przeciwnika - 4-1 ze Spartą Gryfice, która - jak się później okaże - będzie jednym z głównych przeciwników doberskiej drużyny w walce o awans. To właśnie po tym meczu drużyna z Gryficy zaczęła swój marsz w górę tabeli. Po tym spotkaniu Sarmata wskoczył na drugie miejsce w tabeli. Chyba to zwycięstwo spowodowało, że zawodnicy z Dobrej poczuli się zbyt pewnie i już w następnym tygodniu doznali druzgocącej porażki 1-3, na własnym boisku ze Stalą Lipiany. Jak się później okazało, porażka podziałała motywująco. Dobre wyniki ze szczecińskimi drużynami 4-2 i 2-1 ze Świtem oraz remis zrewelacja jesieni GKS-em, gdzie bohaterem został bramkarz Sarmaty Marcin Kamiński, wybraniając karnego, sprawiły, że doberski beniaminek umacniał się w czubie tabeli. Porażka z Arkonią, która - co tu dużo ukrywać - była bardzo pechowa, bo Sarmata bramkę na 2-1 stracił w ostatniej minucie, poskutkowało tym, że zespół stracił pozycję wicelidera. Następnym pojedynkiem to 3-0 z Kłosem i powrót na drugie miejsce, ale już tydzień później można było usłyszeć krzyk kibiców skandujących: „Lider, lider Sarmata”. Rewela-

cyjny beniaminek z Dobrej, jak został nazwany Sarmata przez Głos Szczeciński, objął prowadzenie w tabeli, i jak historia później pokaże, nie miał już chęci go nikomu oddać, nawet na chwilę. Do końca rundy jesiennej zostały rozegrane już tylko dwa mecze, w których lider zwyciężał 2-0 z Wodą i 3-0 z Polonią, natomiast z powodu złych warunków atmosferycznych spotkanie z Kluczewią zostało przełożone na wiosnę.

Przepracowaliśmy

Drużyna Sarmaty miała bardzo pracowity okres przygotowawczy, liczne sparingi, treningi kilka razy w tygodniu i obóz w Międzywodziu, miały duży wpływ na wyniki. Co chyba najważniejsze, do drużyny dołączyło dwóch zawodników lokalnego rywala - Sparty Węgorzyno, byli to jej najlepszy strzelec Wojciech Kliś, oraz doświadczony obrońca Piotr Grochulski.

Wiosna nasza

Sarmata z wielkim impetem rozpoczął sezon od czterech wygranych - 4-2 z Kluczewią, gdzie już dał o sobie znać nowy nabytek Wojtek Kliś, zdobywając bramkę; 2-0 z Odra,

5-3 po wielkiej gonitwie, w tym meczu Sarmata przegrywała już 3-1, oraz 3-2 z Osadnikiem. Taki początek sezonu spowodował, że coraz więcej drużyn zaczęło zazdrościć takiej postawy drużynie z Dobrej. Najlepiej świadczył o tym artykuł zamieszczony w Głosie Szczecińskim przed meczem z drugą w tabeli Spartą Gryfice, gdzie kilku trenerów i zawodników drużyn V ligowych wypowiadało się jedynie negatywnie o Sarmacie, a jeden z nich powiedział nawet, że byłby to wstyd, jakby drużyna z Dobrej awansowała. W pojedynku z drugą w tabeli Spartą Gryfice piłkarze z Dobrej bardzo chcieli pokazać, że cała ta nagonka na ich klub jest błędna, ale niestety zabrakło szczęścia pod bramką przeciwnika i gryficyzanie wywieźli z Dobrej 3 punkty, wygrywając 2-0. Następne zwycięstwo to rewanż w Lipianach za porażkę jesienią w takim samym stosunku 3-1 oraz 3-0 z Iskierką. Kolejne trzy mecze to chyba najtrudniejszy okres w sezonie dla Sarmaty; dwie porażki, aż po 4-0, przeplatane równie okazałym zwycięstwem 6-0 z GKS-em, spowodowały, że coraz więcej kibiców zaczęło się obawiać o formę zawodników z Dobrej, bo tak

wysokich porażek Sarmata nie odniósł od kilku lat.

Po porażce z Arkonią zawodnicy pokazali charakter i odrzucając w niepamięć domniemany kryzys, rozpoczęli swój zwycięski marsz po awans. 5-1 z Kłosem Pełczyce, 3-0 z Mieszkim i jedna z najpiękniejszych chwil ostatnich lat na doberskim stadionie: 7-0 w derbowym meczu ze Spartą Węgorzyno sprawiły, że na mecz z Wodą do Choszczyna kibice z Dobrej jechali z szampanami. Właśnie w Choszczynie Sarmata zagrał chyba swój najtrudniejszy mecz w sezonie. Grający pod wielką presją podopieczni Tomasza Surmy musieli zwyciężyć, bo nie mieli co liczyć na to, że stargardzka Kluczewia zgubi punkty w meczu z Polonią. Sarmata po bramkach Bonifrowskiego i Kliś pokonała Wodę II Piasta Rzecko 2-1, a świętowanie awansu rozpoczęte już w Choszczynie zakończyło się w Dobrej o wczesnych godzinach porannych. W ostatnich dwóch meczach trener Surma dał pograć zawodnikom, którzy nie mieli zbyt wielu szans na grę w sezonie, ale nie można powiedzieć, że w jakiś sposób te mecze zostały odpuszczone, bo nikomu nie można było odm-

wić walki i starania się o jak najlepszy wynik. Ostatnie mecze zakończyły się wynikami 1-1 z Polonią i porażką na pożegnanie V ligi 2-1 z Kluczewią.

Statystyki:

Miejsce w tabeli – 1 Punkty - 63

Zwycięstw - 20 (10)

Remisy - 3 (2)

Porażki - 7 (3)

Bilans bramkowy - 74-35 (44-16)

*w nawiasie statystyki z własnego boiska

Najlepsi strzelcy:

Wojciech Kłiś - 21 (11 dla Sparty Węgorzyno)

Wojciech Bonifrowski – 18

Krzysztof Kieruzel - 13

Juniorzy w lidze

Nie sposób nie wspomnieć o juniorach Sarmaty, którzy tak samo jak ich starsi koledzy zdobyli mistrzostwo V ligi i w następnym sezonie będą występować w I klasie juniorów. Tak dobra pozycja była dużym zaskoczeniem nawet dla trenera Jarosława Jaszczuka, który przed rozpoczęciem sezonu twierdził, że pozycja w środku tabeli będzie sukcesem. Największym mankamentem drużyny było to, że ponad pół składu mieszka w internatach i zawodnicy nie mają możliwości wspólnego trenowania w tygodniu. We znaki w tym sezonie dało się to, że piłkarze od wielu lat grali razem już od drużyny trampkarzy. Szkoda tylko, że w następnym sezonie odejdzie aż pięciu zawodników z powodu wieku. Miejmy jednak nadzieję, że ich młodszy koledzy równie dobrze będą sobie radzić już w nowej lidze, a i do tego jeszcze przez wiele lat drużyna juniorów będzie wychowywała następców dla drużyny seniorskiej.

Statystyki:

Miejsce w tabeli – 1

Punkty – 67

Zwycięstw - 22 (11)

Remisy - 1 (1)

Porażki - 5 (1)

Bilans bramkowy - 94-24 (55-9)

*w nawiasie podane statystyki z własnego boiska.

Oldboje

Również bardzo dobrze sezon zakończyli zawodnicy najstarszej formacji Sarmaty - Oldboje. Doberzy weterani boisk zajęli 5 miejsce w tabeli na 12 drużyn, z 33 punktami na koncie. Wielka szkoda, że nie udało się utrzymać pozycji lidera, jaką zajmowali po rundzie jesiennej, jednak problemy z zebraniem najmocniej-



szej kadry na każdy mecz spowodowały, że drużyna z Dobrej musiała nieraz uznać wyższość rywali. Mimo wszystko, miejsce to jest dużym sukcesem i częścią jednego z najlepszych sezonów w historii klubu.

* * *

Sarmata Dobra spisywana przez wielu na początku sezonu na straty dokonała dla wielu niemożliwego - awansowała do IV ligi. Jest to największy sukces w 63 letniej historii klubu. Miejmy nadzieję, że niewiele gorzej drużyna z tak małej miejscowości jak Dobra poradzi sobie na IV ligowym froncie.

Lukasz Korzonek

Już rozpoczynają treningi

Pierwszy trening zawodników zaplanowano na 15 lipca, na godzinę 17.30. Jest też już terminarz sparingów. Gratka dla kibiców; mecze będą odbywać się na stadionie w Dobrej.
18.07 - Sarmata Dobra - Rega Trzebiatów (III liga) godz. do ustalenia
25.07 - Sarmata Dobra - Zorza Dobrzany (V liga) godz. 18:00
01.08 - Sarmata Dobra - Pomorzanie Nowogard (V liga) godz. do ustalenia
04.08 - Sarmata Dobra - Błękitni Stargard (III liga) godz. 19:00
08.08 - Sarmata Dobra - Mewa Resko (V liga) godz. do ustalenia.

Przepraszam panią Burmistrz Grażynę Karpowicz za opublikowanie nieprawdziwych informacji niezgodnych z postanowieniem Prokuratury Okręgowej w Szczecinie z dnia 29.12.2006 r. o umorzeniu śledztwa, naruszających jej dobra osobiste i podważające jej dobre imię w oczach opinii publicznej zawartych w liście do redakcji pod tytułem „Wezwanie do zapłaty” opublikowanym w „Tygodniku Łobeskim” z 07.08.2007 r. oraz przepraszam Burmistrz Grażynę Karpowicz za pomówienie niezgodne z prawdą o przyszwajaniu przez Burmistrza korzyści majątkowych zawarte na portalu www.wegorzyno.com z dnia 30.05.2008 r. publikowane pod nickiem „Ola”
 Tomasz Kamiński

Nauka o organizmach żywych	Imienniczka Kreglockiej	Biuro reagenta	Węgierskie „morze”	Znak dodawania	Gruby, plecioni sznur
Mur	Pacjent	11	Instrument dęty drewniany		1
▶	▶		Dietetyczna potrawa	15	23
Stolica Hawajów	Zasłona okienna		Gatunek herbaty		Węglowy proszek
▶	▶			Zagrywka siatkarza	▶
7		6			14
Obracające się ciało				Mityczny syn Agamemnona	Żółty śpiewak w klatce
▶	▶				▶
			Kuzynka kury		
			Naczynie na zupę	21	22
Najlepsze kubanki	Kwinta				
Cwał konia	Księga liturgiczna	2			
Skala barw			Slepy impuls		Smocza pod Wawelem
▶	▶		Kolega Portosa		▶
Ryba denna	Produkt z huty			Imituje skórę	
▶	▶				
			Gruby papier		
				18	19
Spiekota	Bóg z łukiem w ręku			Pustelnia	
▶	▶				
		10			3
			Niejedna na sośnie		
		13			17
					4

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - myśl „nieuczesaną” Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Ślub Natalii i Jarka



Chrzest Dominika- Grzegorza



Zakończenie zerówki Dominiki



Martynka- 3 latka



**Foto-Video"Krzyś"s.c. w Łobzie
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184**

JARMARK DOBERSKI W DOBREJ

24/25 VII 2009

PROGRAM JARMARKU - SCENA ŚREDNIOWIECZNA
RUINY ZAMKU W DOBREJ

Odwiedza nas:

- Bractwo Maltajskie ze Szczecina
- Zbrojna Gwardia ze Swinoujścia
- Grupa Odtwórstwa Historycznego von Borcke
- Bractwo Historyczne Ziemi Stargardzkiej
- Wataha Beckich Raubritterów
- Grupa DRA z Czaplina
- Bractwo Rycerskie Św. Maurycego z Kamienia Pomorskiego

Piątek 24.06.2009
 19.45 Przemarsz przez Rynek
 20.00 Prezentacja bractw rycerskich

Sobota 25.06.2009
 12.00 Uroczyste powitanie bractw rycerskich
 14.30 Turniej bojowy bractw rycerskich
 16.30 Życie obozowe
 18.00 Przedstawienie średniowieczne
 18.30 Biesiada rycerska
 20.00 Przemarsz bractw przez rynek i bitwa o zamek w Dobrej
 21.00 Życie obozowe

PATRONAT MEDIALNY

infoludek.pl

GŁOS SZCZECIŃSKI

tygodnik

Zapraszają rękodzielników, twórców i koła gospodyń

Urząd Miejski w Dobrej zaprasza rękodzielników, twórców ludowych, koła gospodyń wiejskich, rzemieślników, malarzy, rzeźbiarzy oraz wszystkie osoby chcące wystawić swoje prace do zgłaszania swojego udziału w Jarmarku Doberskim. Jarmark sztuki ludowej odbędzie się 25 lipca br. od godziny 13.00 do 19.00.

Wystawcom gwarantuje bezpłatne stoisko wystawiennicze o wymiarach 2,5 x 2,5 m oraz krzeselka i stolik. Aranżacja stoiska we własnym zakresie. W czasie jarmarku odbywać się będą warsztaty garncarskie oraz rękodzielnicze.

Zapisy odbywają się w Biurze Jarmarku Doberskiego: tel. 091 39 14 687 lub 603 125 581; email: jarmark@dobragmina.pl

Na remonty dla kościołów

(WĘGORZYNO-gmina). Podczas sesji radni miejscy jednogłośnie przyznali dotację na remonty kościołów w: Zwierzynku, Ginawie i Runowie.

Dotację w wysokości 25 tys. zł otrzymała Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Józefa w Mieszewie na wykonanie ekspertyzy wraz z projektem budowlanym oceniającym stan techniczny i potrzeby remontowe kościoła oraz sporządzenie kosztorysów inwestorskich dla Kościoła filialnego pw. Św. Rodziny w Zwierzynku.

Parafii Rzymskokatolicka p.w.

Matki Bożej Różańcowej w Starkowie otrzymała dotację w wysokości 50 tys. zł na remont kapitalny, a w tym postawienie ścian, więzy i wykonanie dachu zabytkowego Kościoła filialnego p.w. Świętej Anny w Ginawie.

Całkowity koszt gruntownego remontu kościoła wyniesie 761.126,17 zł.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Tomasa Apostoła w Runowie otrzymała dotację na remont więzy kościoła w wysokości 32tys. zł. na remont więzy kościoła w celu ochrony obiektu zabytkowego przed zniszczeniem. op

SCENA ŚREDNIOWIECZNA (RUINY ZAMKU)

Piątek 24.06.2009

19.45 Przemarsz przez Rynek

20.00 Prezentacja bractw rycerskich

Sobota 25.06.2009

12.00 Uroczyste powitanie bractw rycerskich

14.30 Turniej bojowy bractw rycerskich

16.30 Życie obozowe

18.00 Przedstawienie średniowieczne

18.30 Biesiada rycerska

20.00 Przemarsz bractw przez rynek i bitwa o zamek w Dobrej

21.00 Życie obozowe

PROGRAM JARMARKU - SCENA GŁÓWNA (RYNEK)

Piątek 24.06.2009

19.30 Hip - Hop show

19.45 Przemarsz przez Rynek

20.00 Prezentacja bractw rycerskich

21.00 The Dee Zee Bans

22.30 Jeden Osiem L

00.00 Kalwi & Remi

Sobota 25.06.2009

11.00 Biegi Uliczne

13.00 Przelajowy Wyścig Rowerowy Szlakiem Olbrzymów

14.00 Jarmark Sztuki Ludowej

19.00 Mistrzostwa Europy w Jedzeniu Kielbasy Doberskiej

20.00 Przemarsz bractw i bitwa o zamek w Dobrej

21.00 Lord - Sound Of Queen

22.30 VOX

00.00 Pokaz sztucznych ogni

ATRAKCJE: warsztaty garncarskie, stoiska rękodzielnicze, przejażdżki konne, zamki dmuchane, trampoliny, gokarty, quady, strzelnica paintball, stoiska z zabawkami i inne.

X Jarmark Doberski · Rynek Miejski w Dobrej

Absolutne gwiazdy w Dobrej k. Nowogardu

24 (piątek) Lipca 2009 godz. 22:30

Jeden Osiem L
 przeboje:
 "Jak zapamiętać"
 "Kiedys bylo inaczej"
 "Smak zwycięstwa"
 "Twoje miejsce"
 i inne...

24 (piątek) Lipca 2009 godz. 21:00

The Dee Zee Bans
 Covery znanych przebojów

24 (piątek) Lipca 2009 godz. 00:00

Kalwi & Remi
 przeboje:
 "Explosion"
 "Imagination"
 "Stop (Falling Down)"
 "Made in USA"
 i inne...

25 (sobota) Lipca 2009 godz. 21:00

Lord - Sound of Queen
 przeboje:
 "We are the champions"
 "Bohemian rhapsody"
 "We will rock you"
 "Don't stop me now"
 "I want to break free"
 i inne...

25 (sobota) Lipca 2009 godz. 22:30

Vox
 przeboje:
 "Szczęśliwej drogi już czas"
 "Bycz mała rycz"
 "Bananowy Song"
 "O Magdaleno"
 i inne...

infoludek.pl GŁOS SZCZECIŃSKI tygodnik